

Protokół nr 7/2015
VII sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 10 lutego 2015 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia VII sesji RMP dokonał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**.

Lista obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią zał. nr 1 do protokołu.
Porządek obrad stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż otrzymał pismo Prezydenta Miasta (zał. nr 3) o wycofaniu z porządku obrad VII sesji p. 8 tj. projekt uchwały (PU 1249/14) zmieniającej uchwałę Nr LVIII/779/V/2009 Rady Miasta Poznania z dnia 7 lipca 2009 r. w sprawie zasad korzystania z parków i zieleniców miejskich. Można przypuszczać, że jest efekt opinii Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, która zadeklarowała chęć bardziej skrupulatniej pracy nad tym projektem uchwały.

Pan radny Tomasz Lewandowski zaproponował wprowadzenie 3 projektów uchwał skargowych tj. PU 40/15, PU 41/15 oraz PU 42/15. Powyższe skargi zostały rozpatrzone przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej na posiedzeniu w miniony piątek.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz – przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania przesunął termin posiedzenia Komisji z 19 lutego na 26 lutego 2015 r. Posiedzenie odbędzie się w szkole na ul. Łozowej. Przesunięcia terminu pan radny dokonał na prośbę dyrekcji szkoły oraz Wydziału Oświaty.

Pan radny Artur Różański – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, poinformował, iż wczoraj (9.02.) Komisja nie mogła zaopiniować PU 34/15 (w sprawie wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających w 2015 r. na obszarach wodnych miasta Poznania) z powodu braku osoby referującej. Pan radny zapytał, jak w tej sytuacji zamierza postąpić Przewodniczący Rady Miasta.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż projekt ten nadal pozostaje w porządku obrad. W Statucie Miasta nie ma zapisu, który nakazywałby jakąś interwencję w tej sprawie. Pełną władzę w zakresie tego, co dzieje się na sesji ma Rada *in gremio*.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk zgłosił wniosek formalny o wycofanie PU 34/15 z porządku obrad, aby projekt mogła zaopiniować Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wnioski o zmianę porządku obrad:

- 1) wniosek o uzupełnienie porządku obrad o PU 40/15 w sprawie skargi M.S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu (jako p. 13 A). Wniosek został przyjęty: za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 0 (wydruk głosowania – zał. nr 4).
- 2) wniosek o uzupełnienie porządku obrad o PU 41/15 w sprawie skargi J. Sz. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu (jako p. 13 B). Wniosek został przyjęty: za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 0 (wydruk głosowania – zał. nr 5).
- 3) wniosek o uzupełnienie porządku obrad o PU 42/15 w sprawie skargi M.L. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu (jako p. 14 C). Wniosek został przyjęty: za – 32, przeciw – 0, wstrz. się – 0 (wydruk głosowania – zał. nr 6).

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, wycofał PU 34/15 (tj. p 7) z porządku obrad VII sesji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, powołał na sekretarzy VII sesji panią radną Halinę Owsianą oraz pana radnego Mateusza Rozmiarkę.

Ponadto przypomniał, iż wczoraj (9.02) stanowisko zastępcy Prezydenta Miasta objęła pani Agnieszka Pachciarz.

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Pan radny Tomasz Lewandowski podkreślił na wstępie, iż do wygłoszenia tego oświadczenia skłoniło go kilkanaście interwencji w sprawach lokalowych, które otrzymał w ostatnich dniach. Zdaniem pana radnego, do tej pory w sposób „programowy” Poznań nie miał polityki mieszkaniowej – i to nie tylko w sferze dokumentu, ale również w sferze realizacji. Prezydent Ryszard Grobelny stał na stanowisku, zgodnie z którym zapewnienie własnego M4 czy innego M to zadanie własne każdego z mieszkańców, natomiast miasto pomagało tylko w incydentalnych przypadkach lub zmuszone przepisami prawa. 30 listopada 2014 r. mieliśmy do czynienia z historyczną zmianą – został wybrany nowy Prezydent. Stara władza odeszła, nowa przyszła, a wraz z nią ogromne nadzieje, również w sferze polityki mieszkaniowej. Jakież było rozczarowanie wielu Poznaniaków, którzy po pierwszych decyzjach urzędników Prezydenta zorientowali się, że niewiele się zmieniło. W styczniu do kilkudziesięciu osób zostały wysłane decyzje Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o odmowie przydziału lokalu komunalnego i socjalnego. Pan radny zadał sobie pytanie: albo Prezydent Jacek Jaśkowiak ma podobne podejście do polityki mieszkaniowej, co poprzedni Prezydent (w to pan radny nie chce wierzyć) albo po prostu do urzędników nie dotarło, że w mieście nastąpiła zmiana. Pan radny zapowiedział, iż nie będzie epatował problemami mieszkaniowymi uogólniając je – przytoczy natomiast kilka z tych, które w ostatnich dniach do niego trafiły. Zrobi to po to, aby miasto zdało sobie sprawę, w jakich krytycznych warunkach mieszkaniowych żyje wielu Poznaniaków i z jakimi problemami

muszą się zmagać. Pan radny wyraził nadzieję, iż nowa pani Prezydent nad owymi problemami się pochyli.

Jak przypominał pan radny, jeszcze w kampanii wyborczej mówił o rodzinie zamieszkującej w oficynie przy ul. Półwiejskiej. Osoby te (liczące ponad 60 lat) dostały mieszkanie z przydziału w latach 60 – tych, potem (jak to często w Poznaniu bywało) znalazł się prywatny właściciel i podniósł czynsz. W momencie, gdy wybudowano Stary Browar i całkowicie zmieniono stosunki wodne na tym terenie, w/w mieszkanie jest permanentnie zalwane. Kiedy padają obfite deszcze, woda niczym z fontanny leje się po ścianach w przedpokoju. Jedyną radą, jaką otrzymali ci państwo od miejskich urzędników było zalecenie, by zbyt głośno o tym nie mówić, bo jak Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego się o tym dowie, to zostanie im odcięty prąd. Pan radny poradził im, aby zwrócili się o przydział lokalu socjalnego. Osoby te to dwójka starszych ludzi, z których jedno żyje za 700 zł, a drugie za 800 zł (są to głównie świadczenia rentowe oraz z MOPR). Uzyskali odpowiedź, że to rolą właściciela kamienicy jest zapewnienie im lokalu zamiennego, wbrew temu, co napisał właściciel w wypowiedzeniu umowy najmu, że jest to rolą miasta. Ponadto pani dyrektor A. Konieczna napisała im, iż „kręca” w zakresie dochodów, ponieważ w MOPR oświadczyli, że prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe, a tu stwierdzili, że prowadzą wspólne gospodarstwo. W związku z tym, pomoc mieszkaniowa im się nie należy. W przekonaniu pana radnego jest to żenujące: ci ludzie żyją, kupują lekarstwa i opłacają czynsz ogółem za 1500 zł dochodów.

Kolejnym przykładem jest sprawa pani Haliny Kułaczek tj. 74-letniej kobiety zamieszkującej w prywatnej kamienicy. W momencie, gdy zachorowała i trafiła do szpitala, właściciel nieruchomości zmienił zamki i podzielił jej mieszkanie na 3 mniejsze. Po powrocie ze szpitala p. Kułaczek nie miała się gdzie podziać. Do dziś nie otrzymała żadnej pomocy ze strony miasta – urzędnicy jedynie podpowiadają jej, że powinna walczyć z właścicielem, który w sposób nielegalny zajął jej lokal. Powinien teraz przywrócić jej prawo do tegoż lokalu. Taka oto jest pomoc miasta dla ponad 70-letniej osoby.

Pan radny przedstawił ponadto sytuację pana Romana Włodarczaka (65 lat), zamieszkującego na Chwaliszewie w prywatnej kamienicy. Po przyjeździe z urlopu mieszkaniowiec dowiedział się, iż jego zamki zostały wymienione. Właściciel lokalu starał się wcześniej wypowiedzieć umowę, lecz nie miał podstaw ku temu, gdyż lokator płacił czynsz i nie był uciążliwy. Jego problemem było to, że mieszkał na parterze, a właściciel chciał ten lokal zagospodarować na sklep. Gdy pan Włodarczak przejął władanie nad lokalem, to wówczas właściciel nieruchomości wezwał policję. W celu wylegitymowania lokatora został wezwany na komisariat. W tym czasie właściciel jeszcze raz zmienił zamki, żeby pan Włodarczak nie mógł „pomieszkiwać” w tym lokalu. Praktycznie tego samego dnia weszły ekipy remontowe, które rozwalily całkowicie cały lokal: zbiły tynki, rozbiły siekierami wszystkie meble. Pan Włodarczak za pomocą anarchistów (bo miasto aktywności nie wykazało) ponownie wprowadził się do tego lokalu i do dziś tam zamieszkuje. Trzeba podkreślić, iż mieszkaniowiec ten od kilkudziesięciu lat leczy się, głównie psychiatrycznie i często przebywa w szpitalach. Specjalnej pomocy od miasta do tej pory nie otrzymał, jedynie w ub. roku dostał propozycję objęcia lokalu socjalnego w kontenerach socjalnych.

Tym, co pana radnego absolutnie irytuje i przekracza granice jego wyobraźni, jest podejrzenie, że niedługo jednym z partnerów miasta w zakresie polityki mieszkaniowej będą, obok spółdzielni mieszkaniowych, rodzinne ogrody działkowe. W ostatnim tygodniu zwróciły się do niego 2 młode rodziny zamieszkujące na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy Drodze Dębińskiej. Pani Ewa i pan Piotr wychowują 3-miesięczne dziecko w 15-metrowej altanie o zagrzybionych ścianach i dogrzewają się piecykiem. Otrzymali odmowę przydziału lokalu socjalnego, gdyż widocznie uznano, że mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Z kolei pani Katarzyna, matka trójki dzieci w wieku 2, 4 i 6 lat, mieszka na 17 m² również na

terenie rodzinnego ogrodu działkowego. Rodzina także dostała odmowę w zakresie przydziału lokalu socjalnego.

Następnie pan radny przedstawił interwencje z dnia wczorajszego: mieszkanka Poznania, pracownica miejskiej sfery budżetowej, zarabiająca niewiele ponad 2 tys. zł i samotnie wychowująca dwójkę dzieci zalegała z czynszem u prywatnego właściciela. Dług wyniósł 4-5 tys. zł. Osoba ta otrzymała wyrok eksmisyjny z prawem do lokalu socjalnego ze względu na nieletnie dzieci. Natomiast miasto Poznań poprzez swego pełnomocnika złożyło apelację celem odwołania się od obowiązku przyznania lokalu socjalnego.

Pan radny zastanawiał się, w jakim mieście żyje. Nie wie bowiem nawet, co tym ludziom powiedzieć. Za czasów poprzedniej władzy zawsze można było obwinić Prezydenta i kazać czekać do wyborów. Natomiast obecnie do wyborów pozostały 4 lata i należy podejmować zdecydowane decyzje.

Ponadto do pana radnego zgłosili się lokatorzy z ul. Czesława 17 z następującym problemem: ZKZL reprezentujący miasto Poznań, ma 75 % udziałów w tejże nieruchomości, natomiast 25 % ma właściciel, który nie został ustalony (można podejrzewać, że ten stan utrzyma się przez wiele lat). Mieszkańcy w/w kamienicy dostali podwyżkę czynszu o 200 %.. Było to możliwe, gdyż w tego typu lokalach nie obowiązuje uchwała określająca tryb wprowadzania podwyżek. W kamienicy tej mieszka 21 rodzin, z których 5 to osoby starsze, (znacznie powyżej 75 roku życia), których nie stać na zapłatę tego czynszu. Zaczną się więc zadłużać i w efekcie problem wróci do miasta w postaci konieczności przydziału lokalu socjalnego. Sami generujemy problemy, których za chwilę nie będziemy w stanie rozwiązać. Natomiast zupełnie absurdalną sytuacją jest ta, w której mieszkańcy mający problem z właścicielem i proszący o lokal socjalny, otrzymują z Wydziału Gospodarki Komunalnej radę, by przestali płacić czynsz, a z uwagi na wiek lub małoletnie dzieci mogą wnioskować, w trakcie postępowania eksmisyjnego, o zasądzenie prawa do lokalu socjalnego.

Zmieniły się władze, stanowisko objęła nowa pani Prezydent, którą Klub SLD wita z radości. Klub wyraża nadzieję, że jako mądra i doświadczona osoba wspomocze ona pana Prezydenta w procesach walki o prawa lokatorów, o ich lepsze życie. Radni SLD obiecują ze swej strony wszelką współpracę (licząc, że pogląd ten podzieli Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej). Obecnie nastał czas zdecydowanych ruchów i zmian, również personalnych. Dlatego osoby, które podejmują tego typu nieprzemyślane decyzje i wykazują się absolutnym brakiem empatii, powinny przestać pracować w Urzędzie. Zdaniem pana radnego, przyszedł czas na podjęcie tak odważnych decyzji. Być może wtedy część urzędników zda sobie sprawę, że będą oceniani tj. ich działanie stanie się przedmiotem analizy władzy wykonawczej.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, w nawiązaniu do oświadczenia swego przedmówcy, zwrócił uwagę, iż w odpowiedziach na interpelacje urzędnicy wprowadzają Prezydenta w błąd, on podpisuje pismo, a następnie okazuje się, że podpisał nieprawdę. W takiej sytuacji powinien wyciągnąć wobec owych urzędników konsekwencje.

W kwestii polityki mieszkaniowej, pan przewodniczący zaznaczył, iż nawet jeśli zapadł już wyrok sądu o przyznaniu lokatorom prywatnych kamienic prawa do lokalu socjalnego, to obowiązuje zasada, jak skracać kolejkę. Mieszkańcowi proponuje się mianowicie np. barak w Krzesinach, gdzie wykładzina jest położona na ziemi. Siłą rzeczy część osób odmawia przyjęcia takiego lokalu i w ten sposób lista oczekujących się skraca. W ub. sobotę opisano w prasie przypadek pani Frąckowiak, która przyjęła taki lokal, gdyż nie miała się gdzie podziać. Lokal ten jest całkowicie zagrzybiony i słabo nadaje się do zamieszkania. Wraz z matką wprowadziły się jej dwie córki i dwoje wnuków, z których jeden choruje na autyzm, a drugi urodził się jako wcześniak i cierpi na schorzenia neurologiczne, immunologiczne, wadę

wzroku i niedosłuch. Matka dziecka również choruje. Wszyscy zajmują lokal socjalny przydzielony po to, by zniechęcić do zamieszkania. Ubikacja znajduje się na korytarzu, a lokatorzy sami sobie urządzili łazienkę. Jeden pokój przedzielony został ścianką z materiału nidagips. Cały problem polega na tym, że po złożeniu interpelacji pan przewodniczący otrzymał od Prezydenta odpowiedź, iż pani Frąckowiak przedstawiono 42 propozycje lokali i nie nie wybrała. Po tygodniu dostał sprostowanie, iż pani tej złożono 12 ofert, a nie 42. Poprosił zatem o przedłożenie mu wszystkich ofert złożonych mieszkance. Okazało się, że ZKZL złożył 2 propozycje: jedna dotyczyła budynku na ul. Nadolnik 15, gdzie jak wiadomo, znajdują się pluskwy. Pani Frąckowiak nie przyjęła tej propozycji ze względu na niepełnosprawne dzieci, gdyż proponowany lokal był dwupoziomowy. Poradzono jej, że jeśli nie będzie lokatorem socjalnym, lecz komunalnym, to będzie mogła brać udział w zamianie mieszkań. Obecnie zatem mieszkając w lokalu socjalnym płaci ona czynsz jak za lokal komunalny. Następne 10 propozycji nie złożył pani Frąckowiak ZKZL, lecz ona sama po wyszukaniu oferty na stronie udawała się do ZKZL i zgłaszała chęć zamiany. Cały problem z zamianą polega na tym, że muszą się na nią zgodzić 2 strony. Jak mieszkanka zobaczyła lokal, na jaki miałyby się zamienić, to odmawiała. Tak stało się w przypadku 9 lokali, natomiast jednym była zainteresowana (był on pusty), lecz ZKZL wynajął go komuś innemu, twierdząc, iż pani Frąckowiak nie będzie stać na wynajem. Jej rodzina nie ma wygórowanych wymagań – 5 osób prosi o lokal do 50 m². Pan przewodniczący zaznaczył, iż dziś nie zabralby w tej sprawie głosu, gdyby nie przeczytał artykułu w *Głosie Wielkopolskim*. Jak wynikało z niego, dyrektor J. Pucek na facebooku napisał, że pani Frąckowiak otrzymała 12 propozycji i żadnej nie przyjęła, co miałoby sugerować, że jest roszczeniowa. Nie jest to prawdą – złożono jej tylko 2 propozycje, 10 składała sama, tylko nikt się nie chciał zamienić, a jednego pustego mieszkania, na które reflektowała, jej odmówiono.

Zwracając się do Prezydenta, pan przewodniczący poinformował o podkładaniu mu kompletnie bezsensownych odpowiedzi na interpelacje radnych i zaapelował, by Prezydent na to zareagował. Być może warto byłoby zastąpić dotychczasowego prezesa ZKZL inną osobą. Prezydent nie może bowiem udzielać takich odpowiedzi, które powodują, że radny traci wiarę w słowa mieszkańca, który do niego przychodzi, a nawet uznaje, iż ów mieszkaniowiec po oszukuje. Potem okazuje się, że jest to nieprawda. Zdarzają się oczywiście mieszkańcy, którzy wprowadzają radnych na dyżurach w błąd. Nie można jednak wykorzystując zaszłe zdarzenia dyskredytować mieszkańca.

Pan przewodniczący zaapelował, by panią Frąckowiak i niepełnosprawnymi dziećmi zająć się szczególnie, gdyż mieszka ona w najgorszym lokalu socjalnym, płaci czynsz komunalny i nie może stamtąd wyjść. Zdaniem pana przewodniczącego, mieszkanka mogłaby starać się o lokal komunalny na podstawie listy, lecz ona chce pozostać razem z siostrą i matką, która pomaga jej zająć się dziećmi.

Na zakończenie, pan przewodniczący M. Grześ zaapelował o pełną kontrolę urzędników miasta Poznania.

Pan radny Tomasz Wierzbicki odczytał oświadczenie w sprawie zachowania Policji wobec rowerzystów.

„W imieniu niżej podpisanych Stowarzyszeń oraz własnym, zwracam się do Policji oraz Straży Miejskiej o zmianę polityki działań dotyczących pieszych oraz rowerzystów w Poznaniu.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami organizowania przez funkcjonariuszy systematycznych akcji skierowanych przeciwko najsłabszym użytkownikom dróg, obecnie pieszych, a poza okresem zimowym – rowerzystów. Okoliczności tych działań, uzasadnianych bezpieczeństwem, wskazują, że mają one na celu głównie nałożenie jak największej liczby mandatów karnych na tych użytkowników dróg.

Problem ten najbardziej widoczny jest w obszarze Starego Miasta. Policjanci ustawiają się w miejscach, gdzie przechodzenie pieszych przez jezdnię powoduje znikome zagrożenie, zapominając o innych niebezpiecznych punktach w mieście. Znanym przykładem jest przejście dla pieszych przez ul. Podgórną na wylocie ul. Wrocławskiej, gdzie kursują jedynie tramwaje oraz sporadycznie samochody do parkingu pod Kupcem Poznańskim. Innym przykładem są kontrole z 2014 r., gdy Policja karała mandatami studentów Politechniki na ul. Kórnickiej. Koniec końców okazało się, iż ukarane osoby przechodziły zgodnie z przepisami! W internecie krążą zdjęcia nie oznakowanego samochodu policyjnego („pościgowa” Skoda), którego załoga zajmuje się „łapaniem” pieszych na przejściach. Czy celem zakupu tego typu sportowego pojazdu było łapanie pieszych? Przykłady można mnożyć.

Problemem powiazanym, choć o trochę innej specyfice, jest masowe karanie mandatami rowerzystów poruszających się chodnikami. Tymczasem nie jest to problem sam w sobie, a jedynie objaw problemu: niebezpiecznego zachowania kierowców na jezdniach oraz nieprzyjazności dla rowerzystów poznańskich ulic. Od Policji i Straży Miejskiej oczekujemy skupienia się na rzeczywistych przyczynach niebezpieczeństwa dla rowerzystów, a nie tworzenia wrażenia, że to oni są problemem.

Wzmoczonej represyjności wobec pieszych oraz rowerzystów (skierowaliśmy w tej sprawie w maju ub. roku list Otwarty do Policji, odpowiedź wskazuje brak zrozumienia problemu przez Policję) towarzyszy nieproporcjonalna tolerancja wobec wykroczeń kierowców samochodów. Często w trakcie „polowań” na pieszych funkcjonariusze kompletnie ignorują zgłoszenia parkowania na chodnikach wbrew przepisom, tarasujących przejścia. To najpospolitsze w Poznaniu wykroczenie drogowe. Chodniki są zastawione samochodami w całym mieście, co jest efektem m. in. pobłażliwości funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej, ignorujących zarówno zgłoszenia mieszkańców, jak i zdrowy rozsądek. Oprócz utrudniania pieszym przemieszczania się, stwarza to zagrożenie bezpieczeństwa, zmuszając pieszych do obchodzenia parkujących pojazdów po jezdni. Dlaczego tak jawnie i powszechnie funkcjonariusze łamią zasadę równości obywateli wobec prawa, uprzywilejowując kierowców samochodów?

Jednocześnie, jak wynika z przygotowanego na dzisiejszą sesję Rady Miasta sprawozdania o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz funkcjonowaniu Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu w 2014 r., jakość pracy Policji pogarsza się, co objawia się m. in. spadkiem liczby wykrywanych przestępstw. Proponujemy więc, by zamiast angażować czas funkcjonariuszy w bardzo częste kontrole pieszych, w większym stopniu przeznaczyć ten czas na inne działania prewencyjne lub patrole.

Zwracamy się do władz Miasta o zajęcie się tym problemem. Prosimy zastępcę prezydenta Mariusza Wiśniewskiego, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo, o spowodowanie zmiany polityki Straży Miejskiej i postępowania jej funkcjonariuszy oraz rozmowy z Policją. Zastępcę prezydenta Macieja Wudarskiego, odpowiedzialnego za transport oraz politykę przestrzenną prosimy o działania poprawiające sytuację pieszych, przede wszystkim w centrum Miasta. W szczególności – wyznaczenie nowych przejść dla pieszych postulowanych od dłuższego czasu (m. in. w Al. Marcinkowskiego, Św. Marcinie) oraz likwidację niektórych sygnalizacji świetlnych (np. ul. Podgórną przy Wrocławskiej i Szkolnej, skrzyżowanie ul. św. Marcin z ul. Piekary czy ul. Gwarną, ul. Kościuszki z Fredry).

Poparcia udzielili:

- Andrzej Białas – w imieniu Stowarzyszenia *Prawo do Miasta*
- Cezary Brudka – w imieniu Stowarzyszenia *Sekcja Rowerzystów Miejskich*
- Paweł Głogowski – w imieniu Stowarzyszenia *Ulepszyć Poznań*

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wygłosiła następujące oświadczenie:

„Pragnę poruszyć problem braku dostatecznej reakcji – nas wszystkich jako społeczeństwa – polskiego społeczeństwa, a w tym konkretnym przypadku nas, mieszkańców tego miasta, na przypadki krzywdy ludzi spowodowanej nie przestrzeganiem elementarnych praw pracowniczych przez pracodawców czy zleceniodawców, lekceważenia czy wręcz łamania przyjętych norm społecznych w stosunkach pracy. Brakuje solidarności z pokrzywdzonymi, jako społeczeństwo przechodzimy nad takimi sprawami do porządku dziennego, zamiast reagować i oburzać się, przyjmujemy, że „tak już jest, tak musi widać być”, albo „zaczne się oburzać, to i mnie tak potraktują”.

W Poznaniu rok temu grupa sprzątarek została oszukana przez firmę, która im zlecała sprzątanie Sądu i UAM. Nie otrzymały zapłaty za kilka miesięcy. Zarówno UAM jak i Sąd nabrały wody w usta i umyły ręce od tej sprawy - to nie ich sprawa, to firma, która zatrudniała jest winna. Ale to Sąd i UAM zatrudniał tę firmę! Teraz prokuratura umorzyła roszczenia sprzątarek, gdyż za krótko były one poszkodowane! UAM i Sąd nie reagują na to, nie proponują ze swojej strony pomocy prawnej, wśród mieszkańców także brak silniejszej reakcji, nie mówiąc o jakiejś demonstracji solidarnościowej.

Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji 35 lat temu, gdy ta nasza polska Solidarność, ta przez duże „S” się rodziła. NSZZ „Solidarność” została wywalczona jako niezależny, wolny związek właśnie po to, by bronić ludzi przed krzywdą ze strony pracodawcy. Ustrój PRL-owski był krytykowany za to, że tego robotnika w praktyce nie broni, po to przecież KOR powstał i to ludziom tłumaczył, że prawa pracownicze w wolnym świecie są rzeczywiste, a nie na papierze. Pracowałam na UAM od czasu 1-szej Solidarności i taki brak społecznej reakcji na tego typu potraktowanie pracownika wówczas byłby nie do pomyślenia. A był to przecież tzw. głęboki PRL. W analogicznej sytuacji wówczas strajk solidarnościowy byłby murowany. A władze uczelni nie odważyłyby się umyć rąk. Uczelnia domagałaby się sprawiedliwych rekompensat dla tych pań a kilku profesorów prawa włączyłoby się w ich obronę przed sądem. Społecznie, oczywiście, a nie odpłatnie. My wszyscy wówczas oczekiwilibyśmy właśnie takiej reakcji, takiej zwykłej solidarności z tą słabszą zawodową grupą. Karol Modzelewski w swojej najnowszej książce przypomina, dla przykładu, historię z Wrocławia, gdy strajkowali tramwajarze, a pracownicy naukowci powiedzieli – nie dajcie nam podwyżek, dajcie im, bo to oni zarabiają mniej niż my. I podwyżkę dostali tramwajarze, a pracownicy naukowci nie.

Dzisiaj mamy upragnioną wolną, demokratyczną Polskę. I przestaliśmy reagować na krzywdę i niesprawiedliwość. Nawet elity, a może zwłaszcza elity. Dzisiaj nie słyszę, by władze uczelni, pracujący na niej profesorowie prawa pisali tym sprzątarekom pozwы, broniili ich przed niesprawiedliwością, jaka ich spotyka. Zarówno władze uczelni jak i sądu rozkładają jedynie ręce. To nie jest ich problem, to problem tych sprzątarek – a inni ludzie na to nie reagują – my wszyscy uznajemy, że to przykre, ale że jest to problem tych sprzątarek. Przytaczam przykład UAM, ale mógłby to być dowolnie inny zakład pracy. To tego nauczyły nas nowe, demokratyczne czasy, że biedni, najemni, gorzej radzący sobie w życiu – to nie jest ta część społeczeństwa, która ludzi powszechnie obchodzi. Słyszysz się wręcz często, że są oni biedni, bo sami są sobie winni, bo byli nie dość przedsiębiorczy, a ich bezradność nie jest naszym problemem.

Kapitalizm w swojej wilczej, XIX-wiecznej postaci, umowy śmieciowe, nie zabezpieczające urlopów macierzyńskich, emerytur ani innych świadczeń, płaca za zaniżone stawki („bo 20 jest na Twoje miejsce”), chamstwo i arogancja ze strony pracodawcy które rugują coraz częściej kulturę osobistą i dotąd obowiązującą społeczną normę – to wszystko większość z nas zaakceptowała jako niezbędną cenę demokracji, wolnego rynku, kapitalizmu.

Dlaczego nasze wyobrażenie wolnego świata sprzed 35 lat, w którym respektowano zwykłego człowieka i jego prawa, dzisiaj będąc w tym wolnym świecie zastąpiliśmy przekonaniem, niestety bardzo powszechnym, że władza z natury jest autorytarna, że z prywatnym pracodawcą się nie wygra, że ma prawo być autorytarny bo taka jest natura władzy, że władza jest władzą by rządzić, zwykli ludzie mają mniej praw i muszą się z tym pogodzić.

To wielki wstyd, to nasz wielki w dzisiejszej Polsce społeczny wstyd, ta postawa. Gdyby historia tych sprzątaczek działa się we Francji, już dawno przez miasto przeszedłby marsz solidarnościowy, a władze uczelni chcąc utrzymać się musiałyby zareagować na to społeczne zapotrzebowanie na przyzwoitą reakcję. U nas – cisza. Dziennikarze chwycą temat, opiszą i dalej nic. Brak reakcji uczelni, sądu miasta. Jedni związkowcy z Inicjatywy Pracowniczej się ujeli, szukają argumentów prawnych, ale to „anarchiści”, nikt ich poważnie nie traktuje.

Mamy smutne społeczeństwo smutnych dzieci i smutnych seniorów. I ludzi pracujących na umowach śmieciowych i skazanych na arogancję i zwyczajny wyzysk w miejscu pracy.

Obudźmy się, stańmy po stronie drugiego człowieka i uczciwych zasad. Egzekwujmy je od pracodawców i od władzy. Nie bójmy się. Gdy trzeba, wychodźmy na ulicę zaprotestować. Wymagajmy tego od siebie i od władz. Dzisiaj to sprzątaczkę na UAM i w Sądzie spotkało, jutro będziesz to Ty lub Twoja matka, brat czy córka w jakiejś innej firmie. Tylko solidarność społeczna może nas zacząć wyciągać z tej matni bezradności wobec ludzkiej krzywdy i zła.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż przekazał radnym pismo zastępcy Prezydenta Miasta, pana Mariusza Wiśniewskiego, dotyczące sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w 2014 r. na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Poznań (vide: zał. nr 7).

Punkt 4

Przedmiot: Zaprezentowanie przez przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej założeń modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego oraz rekomendacji dotyczących jego wdrażania na szczeblu miasta.

Pani Ewelina Woźna z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej posługując się prezentacją przedstawiła założenia modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego oraz rekomendacji dotyczących jego wdrażania na szczeblu miasta (vide: zał. nr 8).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapytał, w jaki sposób radni mieliby odnieść się do prezentacji i czeka Ministerstwo oczekuje od samorządu miasta Poznania. W prezentacji była bowiem mowa o tym, że w jednym modelu jednostką wiodącą ma być Ministerstwo, w innym – samorząd Województwa. Pan przewodniczący chciał się dowiedzieć, czy jedną z propozycji miasto mogłoby realizować samodzielnie.

Jak wyjaśniła **pani Ewelina Woźna**, przedstawienie przez nią tych systemów jest na razie pewną propozycją, gdyż brakuje uregulowań systemowych. Być może poznański samorząd na swym terenie współpracuje z organizacjami pozarządowymi i chciałby skorzystać z którejś z propozycji. Ministerstwo prosi, by Poznań wypracował stanowisko, które w przyszłości mogłoby zostać przedstawione Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej. Celem

jest stworzenie systemu nieodpłatnego poradnictwa, lecz w taki sposób, by nie obciążać państwa kosztami, a jednocześnie umożliwić jak najszerszy dostęp do takiego systemu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż jak rozumie, intencją dzisiejszej prezentacji jest to, aby tematem zajęła się jedna z komisji i przedstawiła za jakiś czas stanowisko w trybie konsultacyjnym, określając, jaki model wydaje się Radzie najbardziej zasadny. Pan przewodniczący zapytał, w jakiej perspektywie czasowej Rada powinna to uczynić.

Jak zaznaczyła **pani Ewelina Woźna**, Ministerstwo realizuje swój projekt do końca marca br. Zatem Rada powinna sformułować takie stanowisko do końca kwietnia.

Pan radny Tomasz Lewandowski podkreślił, iż nie rozumie, czemu ma służyć ta prezentacja. Pozytywny jest fakt, iż Ministerstwo realizuje w/w projekt, a jednym z produktów projektu jest jego konsultowanie. Pomoc Ministerstwu w wykonaniu celów projektu nie powinno się jednakże odbywać na forum Rady Miasta Poznania, lecz w ramach konsultacji z organem wykonawczym. To, że radni i kluby współpracują z organizacjami społecznymi jest oczywiste, tak samo jak to, że zgłaszają się do nich osoby z problemami mieszkaniowymi, rodzinnymi, społecznymi. Nie ma tu zatem potrzeby wypracowywania jakiegos stanowiska. Pan radny stwierdził, iż nie widzi sensu prowadzenia dyskusji w tym punkcie na forum Rady Miasta Poznania. Zaproponował, by Ministerstwo współpracowało w większym stopniu z organizacjami, które już działają na rynku. Po uwolnieniu zawodów radcy prawnego i adwokata, bez pracy pozostaje wielu przedstawicieli tych zawodów, często są też zatrudnieni w urzędach, lecz nie świadczą pomocy prawnej; można ich też spotkać pracujących jako taksówkarze. Osoby te z pewnością chętnie zaangażowałyby się w taki projekt. Pan radny wyraził wątpliwość, czy projekt winien być realizowany na szczeblu samorządu – bowiem sporo osób, które zgłaszają się do radnych składa skargi co do zasad funkcjonowania tegoż samorządu. Jeśli zatem realizowana formuła miałaby być afiliowana przy Urzędzie, to byłoby dobrze, aby władza wykonawcza miasta wypracowała jakieś stanowisko, zasięgając opinii właściwej komisji.

Pani Ewelina Woźna uznała, iż skoro Poznań ma tak dużą liczbę bezrobotnych absolwentów prawa lub osób po ukończonej aplikacji, to być może warto byłoby się zastanowić, w jaki sposób te osoby zatrudnić w ramach w/w systemu.

Pan radny Michał Boruckowski uznał, iż pierwsza z przedstawionych 3 koncepcji jest najbardziej sensowna. Jeśli nie zostanie spełnione kryterium podmiotowe, to osoby, które stać na korzystanie z usług prawnych na zasadach komercyjnych, zabierać będą środki organizacyjno – finansowe osobom biedniejszym zgłaszającym się później. Odnosząc się do kwestii darmowego prowadzenia rozpraw sądowych, pan radny zwrócił uwagę, iż obecne przepisy pozwalają na profesjonalną obsługę prawną w zakresie prowadzenia procesów sądowych również dla osób ubogich. Zatem ów pomysł jest jedynie powtarzaniem uregulowań ustawowych. W nawiązaniu do zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej, pan radny zaznaczył, iż obowiązuje tu również odpowiedzialność cywilno – prawna, jak w przypadku każdego innego zawodu, w którym wykonywane są usługi. Zdaniem pana radnego, wprowadzanie tu dodatkowej odpowiedzialności – dyscyplinarnej mija się z celem, biorąc pod uwagę, iż ma to być poradnictwo bezpłatne. Pan radny zgodził się natomiast, że system skarg kierowanych do organu nadzorującego jest zasadny, gdyż pozwala wyeliminować jednostki funkcjonujące w tym systemie w sposób wadliwy i nie spełniają standardów etycznych. W przekonaniu pana radnego, dobrym pomysłem byłoby przekazanie informacji o tym, jakie

jednostki świadczące darmowe porady prawne działają już teraz w Poznaniu (np. studenckie poradnie prawne).

Następnie pan radny M. Boruckowski zwrócił się do pani E. Woźnej z pytaniem, kto miałby wdrożyć w/w projekt: Ministerstwo czy samorząd na podstawie koncepcji ministerialnej. Prosił również o informację, kiedy projekt miałby ruszyć, kto wybierze właściwą koncepcję oraz kto sfinansuje przedsięwzięcie – samorząd, budżet centralny czy nastąpi podział kosztów.

Odpowiadając na pytanie pana radnego M. Boruckowskiego odnośnie finansowania projektu, **pani Ewelina Woźna** zaznaczyła, iż partnerzy projektu wskazują, aby koszty ponosił budżet centralny. W kwestii terminu, pani E. Woźna podkreśliła, iż ów system powinien zostać wprowadzony już dawno tj. od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Taki obowiązek wynika z Karty Praw Podstawowych i jeśli nie zostanie spełniony, to państwo polskie zapłaci karę. Najnowszy projekt ustawy jest autorstwa Ministerstwa Sprawiedliwości i można zapoznać się z nim na stronie ppio.eu. Z uwagi na fakt, iż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie brało udziału w konsultacjach dotyczących tego projektu ustawy, to ona nie została zobligowana do zajęcia stanowiska.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, podkreśliła, iż w tej prezentacji zabrakło jej istoty rzeczy tj. motywacji, która skłoniła przedstawicielkę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej do przedstawienia w/w problemu samorządowi Poznania. Przedstawiona propozycja nie jest spójna z uwagi na kwestię finansowania przedsięwzięcia w optyce władz wykonawczych państwa czyli ministerstw. Karta Praw Podstawowych wymaga od Polski realizowania bezpłatnego poradnictwa, natomiast taki system nie istnieje, za co – jak przyznała pani E. Woźna - grozi kara. Powstał zatem w Ministerstwie zespół mający zdiagnozować problem i opracować jakieś rekomendacje. Jednak na wstępie pani E. Woźna zaznaczyła, że Ministerstwo nie planuje przedłożenia Radzie Ministrów jakiegś regulacji ustawowej, która przewidywałaby finansowanie systemu bezpłatnego poradnictwa przez budżet państwa. Już na wstępie brakuje zatem podstawowego narzędzia do wypracowania konkretnego rozwiązania. Obecna sytuacja wygląda następująco: na terenie kraju, w tym naszego miasta, podejmowane są inicjatywy w zakresie udzielania bezpłatnych porad prawnych, lecz nie wynikają one z jakiegoś spójnego systemu. Działające w Poznaniu związki zawodowe i organizacje obywatelskie mają w swym pakiecie zadań jedynie bezpłatne poradnictwo okazjonalne. Problem polega nie tyle na udzieleniu pierwszej porady prawnej, ile na dalszym wspomaganiu obywatela w trakcie (zazwyczaj przewlekłych) postępowań sądowych. Tymczasem na to już owych organizacji nie stać i już na etapie wstępnym mieszkaniem pozostaje sam. Priorytetem jest więc uruchomienie środków publicznych na stworzenie systemu poradnictwa, nie ograniczającego się tylko do pierwszej porady prawnej. Pani przewodnicząca nie zgodziła się z opinią pana radnego M. Boruckowskiego, że obywatel ma zagwarantowaną bezpłatną ścieżkę prawną w sądach.

Pani Ewelina Woźna zaznaczyła, iż jej obecność na sesji ma na celu wywołanie zainteresowania radnych przedstawionym tematem i skłonić ich do podjęcia dyskusji. Nie oczekuje ona natomiast od Rady w tym momencie żadnych deklaracji. Pani E. Woźna poprosiła, by radni przedstawili swój pomysł – jeśli takowy mają – Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poprosił, by w/w tematem zajęła się Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz pani prezydent Agnieszka Pachciarz. Z pewnością będzie to łatwiejsze w mniejszym zespole niż na sesji Rady Miasta.

Pani Agnieszka Pachciarz – zastępca Prezydenta Miasta, zaznaczyła, iż mimo, że w Polsce nie został w pełni zrealizowany obowiązek wynikający z projektu unijnego, to pewne elementy bezpłatnego poradnictwa prawnego są realizowane np. przez uniwersytety, korporacje zawodowe czy samorządy, choćby w materii prawa rodzinnego, przemocy domowej i uzależnień. Pani prezydent zapytała, czy Ministerstwo badało, w jakim stopniu już obecnie odbywa się zaspokajanie potrzeb Polaków w zakresie nieodpłatnych porad prawnych. Ponadto chciała się dowiedzieć, czy przy tych modelach Ministerstwo brało pod uwagę zakres merytoryczny, jakich włączyć partnerów i w jaki sposób.

Jak poinformowała **pani Ewelina Woźna**, zostały przeprowadzone badania, których opracowanie radni otrzymają. Prócz samej materii problemów, z którymi zwracali się beneficjenci do funkcjonującego dotychczas rozproszonego systemu, wskazany został katalog takich spraw. Ponadto wykonano analizę, by zweryfikować, jakie i ile działa konkretnie instytucji (publicznych i niepublicznych), czy są one w jakikolwiek sposób wyspecjalizowane i na jakich terenach funkcjonują.

Pan radny Tomasz Lewandowski wyraził przekonanie, iż bezpłatne poradnictwo prawne nie istnieje. Może być bezpłatne dla obywatela, lecz ktoś musi za nie zapłacić. Rodzi się zatem pytanie: czy polski rząd zamierza w oparciu o samorządy realizować ten system np. poprzez skierowanie pewnego strumienia pieniędzy do miasta Poznania oraz jaką kwotą miasto mogłoby perspektywicznie dysponować. Jak wspomniał pan radny, przez wiele lat korporacje radców prawnych adwokatów zwracają uwagę na pewne ważne aspekty, m.in. edukacji prawniczej. Wiele lat temu powstał pomysł, by do szkół podstawowych i gimnazjów wprowadzić elementy tejże edukacji. Pozwoliłoby to zwiększyć świadomość prawną mieszkańców tj. ciążących na nich praw i obowiązków. Jest to istotne, ponieważ obywatel często trafia do prawników już w momencie „pożaru”, gdy niezwykle trudno jest mu pomóc. Z uwagi na dużą liczbę bezrobotnych prawników, owe lekcje w szkołach mogłyby być prowadzone niewielkim kosztem. Pan radny zasugerował ponadto, by budując ów system oprzeć go na Okręgowych Izbach Radców Prawnych i Izbach Adwokackich czyli na profesjonalnych prawnikach. W przeciwnym wypadku, kto miałby ponosić odpowiedzialność za udzielenie złej porady prawnej? Pan radny zwrócił uwagę, iż radcy prawni i adwokaci są osobami z mocy prawa ubezpieczonymi od odpowiedzialności cywilnej, zobowiązanymi do zachowania tajemnicy. Należy rozumieć, że pani E. Woźna realizuje jedynie jeden z produktów w/w projektu, a władza wykonawcza sformułuje swą opinię dopiero po zapoznaniu się z budżetem projektu.

Pani Ewelina Woźna zgodziła się z panem radnym T. Lewandowskim w zakresie konieczności merytorycznego przygotowania osób świadczących porady prawne. Tylko wówczas ta porada będzie rzetelna. Dodała, iż wycenia się, że w pierwszym roku funkcjonowania systemu zostałyby udzielonych ok. 150 tysięcy bezpłatnych porad, co kosztowałoby 3 mln zł. Pieniądze miałyby pochodzić z budżetu centralnego i przewiduje się, że w pierwszym roku system działałby w ramach zadań zleconych powiatom, które na swym terytorium przeprowadzałyby konkursy celem wyłonienia usługodawców. Odnosząc się do kwestii ubezpieczenia, pani E. Woźna zapewniła, że partnerzy projektu zwrócili się do firm ubezpieczeniowych. Jednak żadna z firm nie była zainteresowana udzieleniem prawnikom ochrony od odpowiedzialności cywilnej, gdyż takie zjawisko ryzyka dotychczas nie było w Polsce badane.

Pani radna Halina Owsiana stwierdziła, iż przedstawione założenia projektu w ogóle nie powinny być adresowane do Rady Miasta na obecnym etapie. Jest tam za dużo ogólników, a – zdaniem pani radnej - Ministerstwo powinno skierować do samorządów bardziej uszczegółowioną pomoc prawną.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 35/15) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Wielkopolskie Centrum Wspierania Inwestycji sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Za Bramką.

PU 35/15 przedstawiła **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 35/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 9). Jak przypomniła pani dyrektor, uchwałą z dnia z 3 września 2013 r. Rada Miasta wyraziła zgodę na wniesienie przez miasto do spółki WCWI dwóch nieruchomości składających się z kilku działek, na obszarze realizacji pierwszego etapu inwestycji Za Bramką. Cała inwestycja Za Bramką obejmuje projekt renowacji kilku obiektów znajdujących się w obszarze ulic: Garbary, Za Bramką oraz Wszystkich Świętych. Obecny etap pierwszy polega na realizacji budowy budynku, a jego finansowanie odbywa się przy wykorzystaniu środków pożyczkowych w ramach funduszy JESSICA. W kolejnych etapach, których realizacja jest uzależniona od pozyskania finansowania, ma powstać budynek usługowo – biurowy wraz z parkingiem wielopoziomowym. Będzie to ok. 4 tys. m² powierzchni biurowej i 300 miejsc parkingowych. Obsługa komunikacyjna wiązać się będzie z wjazdem od ul. Wszystkich Świętych i wyjazdem od ul. Za Bramką. W ramach realizacji tego projektu wybrany wykonawca był zobowiązany do zastosowania procedury *Zaprojektuj i wybuduj* czyli do pozyskania także pozwolenia na budowę. W ramach procedowania w tym zakresie okazało się, że dla optymalizacji tego projektu niezbędna jest niewielka działka. Konieczne byłoby przeprowadzenie postępowania podziałowego w celu jej wydzielenia. Pozwalałaby ona na optymalizację powierzchni parkingu podziemnego, a w części nadziemnej znajdować się będzie teren zielony i teren komunikacyjny z przyległym budynkiem Poznańskiego Centrum Świadczeń. Projekt jest zgodny ze Strategią Rozwoju Miasta oraz wpisuje się w założenia ujętej w Polityce Parkingowej Miasta koncepcji budowy bazy parkingowej. Została przeprowadzona procedura podziałowa – wyodrębniono działki, które będą przedmiotem aportu. Teren zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania jest przewidziany do zabudowy usługowej lub mieszkaniowej wielorodzinnej (mowa tu o niewielkim pasku gruntu). W celu przeprowadzenia postępowania aportowego Biuro Nadzoru Właścicielskiego dokonało sprawdzenia sytuacji prawnej, występując do właściwych jednostek i wydziałów. Stwierdzono, że stan prawny nieruchomości nie budzi zastrzeżeń. Ponadto Rada Osiedla Stare Miasto uchwałą z dnia 29 stycznia 2015 r. pozytywnie zaopiniowała wniesienie w/w nieruchomości do spółki.

Projekt uchwały (PU 35/15) przewiduje, że objęcie udziałów nastąpi po wartości nominalnej w zamian za wkład niepieniężny, którego wartość zostanie ustalona na podstawie operatu szacunkowego. Obecnie Biuro już tym operatem dysponuje: wartość w/w nieruchomości wynosi 691 tys. netto, co w przeliczeniu na 1m² daje 2.915,61 zł.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 35/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego (karta obiegu – zał. nr 10).

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, poinformował, iż jego Klub ma daleko idące wątpliwości, które wyrażał już podczas głosowania uchwały o rozpoczęciu inwestycji. Dziś owe wątpliwości nie zniknęły. Pan radny zaznaczył, iż o ile wówczas posługiwano się retoryką mówiącą o budowie parkingu Za Bramką z nadbudową w postaci obiektu biurowo – usługowego, to o tyle obecnie już nikt nie kryje się z tym, że chodzi o biurowiec z parkingiem wewnętrznym. Jest to sprzeczne z pierwotnymi deklaracjami, w których była mowa o parkingu Za Bramką i o czymś dodatkowym, by parking mógł na siebie zarabiać. Po drugie, w w/w prezentacji nie wspomniano o najświeższej uchwale Rady Osiedla Stare Miasto, w której wyraźnie wyartykułowane zostało oczekiwanie tejże Rady: mieszkańcy pl. Kolegiackiego i okolic, którzy w największym stopniu odczuwają likwidację miejsc parkingowych, powinny uzyskać możliwość nabycia abonamentu z rabatem. Mieliby wówczas płacić tyle samo (lub niewiele więcej), ile płać obecnie za parkowanie w strefie. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której osoby zamieszkujące w sąsiedztwie pl. Kolegiackiego zostałyby pozbawione jakiejkolwiek możliwości parkowania na tym placu i jednocześnie obciążone koniecznością parkowania na płatnym parkingu w biurowcu budowanym przez miejską spółkę. Owe spółki nie funkcjonują po to, by utrudniać życie mieszkańcom miasta poprzez stawianie budynków biurowo – usługowych z parkingami wewnętrznymi. Klub PiS sprzeciwia się dalszemu procedowaniu projektu. W tej chwili trudno wyobrazić sobie zawieszenie tej inwestycji, jednak zamiast – pierwotnie ukrywany, a dziś prezentowany, Klub PiS uważa za dalece wątpliwy. Ponadto pan radny zwrócił się o potwierdzenie informacji o planach przeniesienia niektórych jednostek organizacyjnych miasta do nowego biurowca, co miałoby nawet sens. Jeśli tak jest, to czy przy okazji wnoszenia aportu można by rozważyć ustalenie czynszu na niższym poziomie, aby miasto w biurowcu nie musiało ponosić wysokich kosztów. Pan radny wyraził obawę, że spółka, kierując się kodeksem spółek handlowych, będzie dążyć do maksymalizacji swych zysku i narzuci miastu czynsz rynkowy. Wówczas miasto zmuszone będzie ponosić rynkowe koszty funkcjonowania swych jednostek w biurowcu.

Pan radny Tomasz Lewandowski zgłosił podobne wątpliwości, co pan radny S. Szynkowski, przypominając jednocześnie, iż wyrażał je już wówczas, gdy Rada podejmowała uchwałę w w/w sprawie po raz pierwszy. Obecnie miasto jest w trakcie realizacji tej inwestycji, co oznacza, że dziś nie jest właściwy czas na dyskusję. Rada ma podjąć decyzję będącą konsekwencją decyzji wcześniejszej. Pan radny zapowiedział, iż wstrzyma się od głosu, mając pełną świadomość owej konsekwencji. Nie jest to bowiem inwestycja, która ma za zadanie rozwiązać problemy ruchu samochodowego i parkowania pojazdów w centrum miasta. Wybudowanie biurowca o powierzchni 4 tys. m² wygeneruje ruch na tym obszarze. Na wizualizacjach ul. Za Bramką wygląda niemal jak ul. Głogowska – szeroka, przejezdna, jasna. Tymczasem w rzeczywistości jest ona wąska i należy sobie zdać sprawę, na jakie niedogodności narażeni zostaną mieszkańcy. Pan radny pozytywnie ocenił pomysł przeniesienia części wydziałów i jednostek miejskich do nowego biurowca. Należałoby jednak go poprzedzić analizami dotyczącymi dostępności obiektu w przypadku zwiększenia ruchu na tym terenie. Pan radny zwrócił się do Prezydenta o potwierdzenie lub zaprzeczenie tymże planom. Jeśli miasto faktycznie nosi się z takim zamiarem, to o jakie jednostki chodzi, co stanie się z nieruchomościami zajmowanymi przez te jednostki i na jakich warunkach nastąpi translokacja. Można by było przenieść siedzibę GOAP na ul. Za Bramką – z pewnością koszty byłyby niższe.

Pan Jakub Jędrzejewski – zastępca Prezydenta Miasta, potwierdził, iż miasto szuka tańszego biura dla GOAP. Następnie podkreślił, iż w/w działki są potrzebne do dokończenia inwestycji, która realizowana jest z kredytu. W tym momencie opłata, która będzie wnoszona

za wynajem powierzchni powinna zostać ustalona w takiej wysokości, by umożliwić spłatę tego kredytu. Oczywiście jeśli Rada wyrazi zgodę, można doprowadzić do mechanizmu, w którym funkcjonują spółki, a miasto wnosi do nich aporty. Następnie miasto doprowadza do powstania strat udostępniając po nierynkowej wartości, uniemożliwiającej spłatę kredytu. Zdaniem pana prezydenta, nie jest to właściwy mechanizm, gdyż powstaje pytanie, co zrobić z wygenerowaną stratą w podmiotach prawa handlowego. Lepiej zatem realizować inwestycję przez miasto niż przez spółki prawa handlowego. Pozwoli to uniknąć problemów z odpowiedzialnością zarządu i rady nadzorczej.

Jak zaznaczył pan prezydent, owa inwestycja jest częścią większej całości, której koncepcja powstała już kilka lat temu. Celem jest uczynienie z placu Kolegiackiego strefy wolnej od ruchu samochodowego. Wycofanie się obecnie z tej inwestycji byłoby brzemienne w skutkach finansowych. Już samo jej opóźnienie mogłoby dużo kosztować miasto.

W kwestii przenoszenia wydziałów, nie ma w tej chwili żadnej decyzji, prócz jednej, choć jeszcze nie została podpisana umowa – dotyczy ona przeniesienia Wydziału Działalności Gospodarczej na ul. 28 czerwca 1956 r., do budynku WCWL. Tam również ma zostać przeniesione miejskie Callcenter – musi być bowiem dostępne dla osób niepełnosprawnych, gdyż w tej jednostce zatrudnionych jest dużo takich osób.

Pani radna Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zapytała, jaki cel publiczny ma spełnić w/w inwestycja i jakie potrzeby publiczne ma zaspokoić. Zdaniem pani przewodniczącej, należy się w tym miejscu odwołać do historii tej inwestycji, sięgającej 1998 r. Wtedy to ówczesny Prezydent Poznania, p. Ryszard Grobelny zaproponował przeznaczenie wspomnianej nieruchomości na inny cel – dotychczas była tam zlokalizowana szkoła i przedszkole publiczne wraz z placem sportowym oraz publicznym placem gier i zabaw przy ul. Wszystkich Świętych, po drugiej stronie. Przez dłuższy czas społeczność szkolna oraz mieszkańcy tej części miasta opierali się tym pomysłem. Pani przewodnicząca również była wówczas przeciwna zmianie przeznaczenia tej nieruchomości, czemu dała wyraz w głosowaniu. Przedszkole zostało siłą przeniesione do szkoły przy ul. Garbary, a następnie zmuszono szkołę specjalną do wyprowadzki na Winogrody. Pozbawiono tę część miasta szkoły i przedszkola, jak również ogólnodostępnego placu gier i zabaw. Władze miasta ubolewają nad tym, że Stare Miasto się wyludnia, lecz z drugiej strony zabiera się mieszkańcom infrastrukturę, która wiąże ich z miejscem. Takiego kroku dokonano pod hasłem budowy parkingu, który miałby rozwiązać bolączki mieszkańców Starówki oraz przyjeżdżających tu interesantów, poprzez wyprowadzenie samochodów z uliczek. Przez wiele lat nie było inwestora, który miałby to przedsięwzięcie zrealizować i plac stał pusty. Potem do budynku, który miał zostać sprzedany za wysoką cenę, wprowadził się Urząd Miasta. Pani radna dopytywała, jakie cele ma spełniać budowany parking. Mówi się bowiem o usunięciu pojazdów ze staromiejskich uliczek oraz przeniesieniu do biurowca niektórych wydziałów Urzędu. Zdaniem pani radnej, skandalem jest brak miejsc parkingowych dla mieszkańców przed Urzędem na pl. Kolegiackim. Nie jest również dla niej zrozumiały zakaz parkowania przez urzędników na dziedzińcu Urzędu. Sytuacja związana z inwestycją na ul. Za Bramką jest sprzeczna z głošonymi przez miasto od lat hasłami. Jeśli miałby tam powstać komercyjny budynek przeznaczony do wynajęcia przez prywatne firmy na miejsca parkingowe, to wówczas to przedsięwzięcie nie ma sensu.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, zwrócił uwagę, iż miasto Poznań przyjmuje plany miejscowe poprzez uchwały Rady Miasta. Określają one politykę miejską dla poszczególnych obszarów. Pani przewodnicząca K. Kretkowska powinna pamiętać o tym, że w 2002 r. Rada Miasta Poznania uchwaliła plan miejscowy dla Obszaru Staromiejskiego. Przewidywał on możliwość zlokalizowania parkingu wraz obiektem

biurowym na ul. Za Bramką. Zakładał on również potrzebę zupełnie nowego spojrzenia na przestrzeń pl. Kolegiackiego przed Urzędem Miasta. Pan prezydent przypominał, iż w owym planie zapisano wykształcenie nowej miastotwórczej przestrzeni. Jeszcze jako przewodniczący Komisji Rewitalizacji podnosił, iż dobrym krokiem było skorzystanie przez miasto z funduszu JESSICA, przyznającego niskooprocentowane pożyczki na obiekty mające łączyć w sobie 2 funkcje: komercyjną i społeczną. Niewątpliwie obiekt przy ul. Za Bramką wraz z parkingiem w przyziemiu na 300 samochodów nie rozwiąże problemów parkingowych tej części Starego Miasta. Dlatego istnieje konieczność stworzenia całościowego systemu parkingowego, począwszy od parkingów na obrzeżach miasta (park&ride) oraz parkingów w śródmieściu (park&go). Trzeba jednak przyznać, iż w tym rejonie Poznania kilkadziesiąt miejsc parkingowych przed Urzędem oraz planowanych 300 przy ul. Za Bramką zapewni bilans dodatni. Po drugie, pan prezydent zaznaczył, iż prace budowlane prowadzone są w oparciu o zwycięski projekt autorstwa pracowni architektonicznej *Ultra Architects*. Przyjęła ona rozwiązanie w polegające na realizacji budynku kaskadowego, zapewniającego następczniczo mieszkańcom sąsiednich kamienic od strony ul. Garbary. Oczywiście inwestycja napotyka na pewne problemy natury archeologicznej. Miejska Konserwator Zabytków pozostaje w stałym kontakcie z inwestorem. Przewidywane jest wspólne przekazanie komunikatu do prasy, prezentującego aktualny stan prac. Pan prezydent zaznaczył, iż dziś wstrzymanie tej inwestycji przyniosłoby negatywne skutki. Jej realizacja jest efektem pewnej polityki miejskiej prowadzonej przez kolejne kadencje. Czym innym jest sam proces inwestycyjny, w toku którego można napotkać niespodziewane trudności. Dla kontynuacji inwestycji niezbędne jest wniesienie w/w aportu.

Pani radna Halina Owsianka podkreśliła, iż interesuje ją sam obiekt, gdyż w ostatni czwartek podczas posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego dla osób niepełnosprawnych wskazywano, że budynek jest przewidziany do przeniesienia i scalenia pewnych jednostek. Pan Prezydent nie wskazał, które to miałyby być jednostki, jednak z punktu widzenia osób niepełnosprawnych właściwe byłoby, aby biurowiec przy ul. Za Bramką pełnił funkcję urzędową. Zlokalizowany tam parking zapewniłby dostępność komunikacyjną do budynku dla tych osób. Pani radna poprosiła o potwierdzenie w/w deklaracji. Sugerowano, że budynek będzie pełnił funkcję urzędową dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pani radna Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zgodziła się z prezydentem M. Wiśniewskim co do zapisów w dokumentach z 2002 r. Jednakże te informacje nie stanowią odpowiedzi na zadane przez nią pytanie: dla jakich celów przewidzianych jest 300 parkingowych? Padają bowiem rozmaite deklaracje w zakresie funkcji, lecz ów parking tych wszystkich funkcji nie pomieści (biura, jednostki Urzędu, pojazdy przeniesione z pl. Kolegiackiego, pojazdy wyprowadzone z uliczek staromiejskich). Pani radna przed głosowaniem chciałaby się dowiedzieć, jakim konkretnie celom owe 300 miejsc będzie służyć: mieszkańcom posiadającym identyfikatory, kierowcom dotychczas parkującym na pl. Kolegiackim, pracownikom i klientom Urzędu Miasta,

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, odpowiadając na pytanie pani radnej H. Owsianej, poinformował, iż Prezydent zlecił analizę wykorzystania części obiektu pod kątem funkcji biurowej, w tym przeniesienia wydziałów Urzędu. Należy to także skorelować z dotychczasowymi założeniami wykorzystania przestrzeni, zgodnie z umową, którą spółka WCWI zawarła z instytucją, od której pożyczyła pieniądze. Na razie nie są jeszcze podejmowane decyzje, prócz owej analizy.

W odniesieniu do pytania pani przewodniczącej, pan prezydent zapewnił, iż część miejsc parkingowych na ul. Za Bramką ma być dostępna dla mieszkańców, co jest zgodne

z postulatami Rady Osiedla Stare Miasto przedstawianymi również spółce. Należy założyć, że spółka opracuje pakiet skierowany do mieszkańców Starówki. Niewątpliwie należy zapewnić miejsca parkingowe dla interesantów biur komercyjnych czy jednostek Urzędu Miasta. Udzielona na inwestycję pożyczka z funduszu JESSICA jest ukierunkowana na cel społeczny – miasto ma możliwość odzyskania przestrzeni pl. Kolegiackiego. Pod tym warunkiem spółka uzyskała ową niskoprocentowaną pożyczkę.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, iż podobnie, jak pani przewodnicząca K. Kretkowska pamięta dobrze starania o zachowanie Przedszkola nr 23 oraz Szkoły Specjalnej nr 102 przy ul. Wszystkich Świętych. Rzeczywiście społeczność lokalna straciła miejsce rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. Szkoła ostatecznie wyszła na tym nie najgorzej, gdyż dzięki uporowi środowiska szkolnego i radnych z ówczesnej Komisji Oświaty i Wychowania, pan prezydent przeprowadził kompleksowy remont budynku przy ul. Przetajowej. Dziś SP nr 102 może pochwalić się nową siedzibą. Pan radny przypomniał, iż w momencie pojawienia się idei parkingu przy ul. Za Bramką, mowa była o obiekcie wielopoziomowym, częściowo odkrytym, na wzór parkingu przy Poznań Plaza. Potem stwierdzono, że zewnętrzna część parkingu powinna być dostosowana do zabytkowego centrum miasta. Inwestycja nie była natomiast planowana pierwotnie jako biurowiec z dodatkową funkcją parkingową. Pan radny zapytał więc, czy w ciągu minionych lat inwestor (inwestorzy) zmieniał liczbę miejsc parkingowych. Owe 300 miejsc wydaje się bowiem panu radnemu niewielką liczbą. Ponadto pod wpływem informacji, iż w budynku ma znaleźć się kilka pięter biur pod wynajem, pan radny chciał się dowiedzieć, jaka część z w/w 300 miejsc będzie przeznaczona do swobodnego korzystania przez mieszkańców Poznania tj. klientów Urzędu.

Pani radna Beata Urbańska zapytała, ile zgodnie z założeniami projektowymi miało zostać urządzonych miejsc parkingowych, ile z owych 300 miejsc ma być przeznaczonych na część biurową, ile samochodów z pl. Kolegiackiego będzie mogło parkować przy ul. Za Bramką oraz ile miejsc pozostawi się mieszkańcom załatwiających sprawy w Urzędzie.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, zaznaczył, iż w/w obiekt znajduje się w strefie konserwatorskiej, a poza tym, należy się cieszyć, że realizowana inwestycja nie ogranicza się tylko do parkingu, gdyż w przeciwnym wypadku obiekt szpeciłby otoczenie. W obecnej koncepcji parking posiadać będzie 3 kondygnacje podziemne. Natomiast cała powierzchnia naziemna (4 kondygnacje) musi być wkomponowana w otoczenie dawnego Kolegium Jezuitów czyli budynku Urzędu, jak również w otoczenie od strony ul. Garbary. Jak przyznał pan prezydent, uczestnicy dyskusji publicznych zbyt często skupiali się na parkingu, lecz nie był on jedynym elementem inwestycji. Urządzenie tam powierzchni biurowej, usługowej było warunkiem uzyskania niskoprocentowanej pożyczki. Pan prezydent zaznaczył, iż miejsc parkingowych ma być więcej niż zaplanowano pierwotnie. Dobrą decyzją jest realizacja dodatkowych funkcji. Poza biurami, możliwe jest wygenerowanie w przyziemiu funkcji usługowo – handlowych. Pojawił się także pomysł zlokalizowania w w/w obiekcie Makiety Miasta Poznania, zaplanowanej w budżecie na wniosek radnych.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zauważyła, iż nadal nie padła odpowiedź na konkretne pytanie: jak rozdzielonych zostanie 300 miejsc parkingowych na poszczególne funkcje. Dodała, iż na Starówce nie brakuje obecnie lokali użytkowych – istnieje natomiast problem pustostanów wynikający z braku najemców na te lokale, a przede wszystkim problem braku miejsc parkingowych. Zdaniem pani radnej, parking

wcale nie musi być szpecący, a biurowiec – estetyczny. Wszystko zależy od tego, jak się dany obiekt zaprojektuje. Pokazuje to przykład parkingów w Berlinie.

Jak przypomniiała **pani dyrektor Beata Kocięcia**, po raz pierwszy zaprezentowała Radzie projekt koncepcyjny we wrześniu 2013 r. 3 września Rada Miasta podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na realizację tego projektu. Od tego momentu nie uległ on żadnej zmianie. Przewidywał wybudowanie w tej lokalizacji 3 – kondygnacyjnego parkingu podziemnego na 300 miejsc z nadbudową w zakresie powierzchni biurowej i lokalu usługowego o powierzchni 300 m². Zgodnie z warunkami zabudowy i pozwolenia na budowę na potrzeby 4 tys. m² powierzchni biurowej konieczne jest zapewnienie 60 miejsc parkingowych. Gdyby inwestycja ta była realizowana wyłącznie w zakresie budowy powierzchni biurowej, owe 60 miejsc byłoby liczbą wystarczającą. Jednak z uwagi na fakt, iż projekt nie jest wdrażany jako deweloperski przez podmiot komercyjny, lecz realizowany przy wykorzystaniu środków z funduszu JESSICA (zastosowanie elementu społecznego), to relacja miejsc parkingowych jest niewspółmierna do powierzchni biurowej. Celem jest rozwiązanie problemu społecznego związanego z miejscami parkingowymi. Będzie ich 300 na 3 poziomach podziemnych. W tej chwili inwestycja znajduje się w fazie realizacji, już po wydaniu pozwolenia na budowę. Do optymalizacji projektu brakuje fragmentu działki, gdzie ma zostać ustawiona ściana parkingu.

Pan radny Łukasz Miśka poprosił, by Prezydent i jego zastępcy możliwie szybko przedstawili projekt zasad gospodarowania tymi miejscami parkingowymi. Należy zauważyć, iż największy popyt na miejsca parkingowe związany z funkcjonowaniem biur komercyjnych czy obsługą klientów Urzędu Miasta występuje w innych godzinach niż zapotrzebowanie na owe miejsca ze strony mieszkańców. Za pomocą pewnych regulacji można pogodzić interesy obu stron. Ponadto pan radny zwrócił uwagę, iż dzisiejsze głosowanie nie dotyczy rozpoczęcia inwestycji, lecz drobnej tak naprawdę sprawy tj. regulacji granicy działki. Bezzasadne byłoby blokowanie w tej chwili toczącej się inwestycji. Pan radny przyznał, iż Rada powróci do strategicznej dyskusji o tym projekcie – nastąpi to jednak dopiero po przygotowaniu uchwał o wniesieniu aportem kolejnych elementów projektu tj. kamienic od strony ul. Garbary, gdzie faktycznie trzeba będzie zdecydować się na rodzaj funkcji na tym terenie.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 35/15 w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Wielkopolskie Centrum Wspierania Inwestycji sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Za Bramką.

Rada Miasta uchwałę podjęła: za – 20, przeciw – 12, wstrz. się – 3 (wydruk głosowania – zał. nr 11). Uchwała stanowi zał. nr 12 do protokołu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę do godz. 11⁵⁰.

O godz. 12⁰² **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, wznowił VII sesję RMP.

Pan Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, poprosił o zmianę porządku obrad w taki sposób, by punkty p 9 A (PU 39/15) oraz p. 16 (Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania) były realizowane w tej chwili. Jak wyjaśnił, dziś na godz. 14⁰⁰ ma zaplanowane spotkanie z członkiem Zarządu PKP i dlatego byłby zobowiązany, gdyby Rada przystała na tę propozycję zmiany.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad:

- 1) wniosek Prezydenta, by p. 9 A tj. **PU 39/15** w sprawie delegowania przedstawiciela Miasta Poznania do Związku Miast Polskich rozpatrzyć bezpośrednio po p. 16. Wniosek został przyjęty: **za – 26, przeciw – 0, wstrz. się – 2, 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu** (wydruk głosowania – zał. nr 13)
- 2) wniosek Prezydenta, by p. 16 (tj. Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania) został zrealizowany w tej chwili tj. przed p. 9 A. Wniosek został przyjęty: **za – 29, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 14). Pani radna Joanna Frankiewicz była obecna w trakcie głosowania.

Punkt 16

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania.

Pan Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, nawiązując do sesji budżetowej, która odbyła się 27 stycznia 2015 r., zapewnił, iż absolutnie jego zamiarem nie było lekceważenie czy obrażenie kogokolwiek (odnosiło się to do nie udzielania odpowiedzi na pytania zadane przez radnych po godz. 18⁰⁰). Panu prezydentowi było po prostu żal pań radnych będących w zaawansowanej ciąży, a poza tym poziom emocji na tej sesji był wysoki. Do godz. 18⁰⁰ pan prezydent w maksymalnym zakresie udzielał radnym wyjaśnień, natomiast potem odniósł wrażenie, być może mylnie, że celem pewnych pytań, było przedłużenie obrad. Fakt, iż Prezydent nie odpowiedział wówczas na część pytań nie oznacza, że ma zamiar w przyszłości również nie udzielać radnym odpowiedzi. Jednocześnie Prezydent przeprosił za swe zachowanie, gdyż ma świadomość, że wywołało ono pewne emocje, który to skutek nie był jednak celem Prezydenta.

W odniesieniu do wygłoszonych dziś przez radnych oświadczeń, Prezydent zapowiedział, iż będzie realizował program wyborczy. Poprosił jednocześnie o cierpliwość w podejściu do kwestii lokatorskich. W tym zakresie z pewnością nastąpią istotne zmiany. Jak zapowiadał Prezydent w kampanii wyborczej oraz w orędziu, w stosunku do osób najbardziej potrzebujących miasto zmieni dotychczasową praktykę. Prezydent zaznaczył, iż dziennie podpisuje kilkaset dokumentów i pewna odpowiedzialność się rozmywa. Wobec sytuacji, gdy składa podpis pod dokumentami przygotowanymi przez inne osoby, będzie dążył do redukcji tych pism na rzecz zwiększenia liczby tych, pod którymi podpisują się osoby odpowiedzialne za daną sprawę. Prezydent prosił, by nie traktować tego w kategoriach lekceważenia kogokolwiek – zapewnił, iż nadal będzie ponosił odpowiedzialność za decyzje i działania tych osób. Dlatego będzie starał się, aby pod odpowiedziami na zapytania i interpelacje radnych podpisywali się jego zastępcy odpowiedzialni za poszczególne decernaty. W opinii Prezydenta, brak delegowania uprawnień do podpisywania pewnych dokumentów odbija się negatywnie na innych obszarach jego działalności.

Nawiązując do oświadczenia sformułowanego przez radnego T. Wierzbickiego, Prezydent poinformował, iż odbył rozmowę z Komendantem Wojewódzkim Policji i będzie wnioskował, by w kwestii kontroli przechodzenia na zielonym świetle zachować pewien racjonalizm. Prezydent wskazał ponadto, by do osób starszych poruszających się na rowerach po chodnikach podchodzić z większą tolerancją. Osoby te obawiają się zjechać na jezdnię, a ponadto jadą wolniej niż inni rowerzyści i Prezydent nie widzi sensu nakładania na nie mandatów.

Jak zaznaczył Prezydent, najważniejszym obecnie tematem jest podjęcie działań mających zapobiec wchłonięciu Enei przez Tauron. Enea jako pracodawca zatrudnia dziś w Wielkopolsce 10 tys. osób i płaci wysokie podatki (CIT). Firma posiada wysoko wykwalifikowanych, dobrze opłacanych pracowników. W tej sprawie Prezydent rozmawiał z wicepremierem Januszem Piechocińskim, który również jest przeciwny połączeniu firm. Ponadto spotkał się europoseł Andrzejem Grzybem oraz zaplanował spotkanie z prezesem Enei.

Drugim zagadnieniem, które Prezydent uważa za strategiczne jest kwestia dworca PKP. Dziś będzie uczestniczyć w spotkaniu z członkiem Zarządu PKP S.A. odpowiedzialnym za inwestycje, panem Jarosławem Batorem. Jak przypomniał Prezydent, zarówno w kampanii wyborczej, jak i na spotkaniach z mieszkańcami oraz parlamentarzystami, często wskazywano na konieczność poprawy funkcjonalności dworca, zwłaszcza jego lepszego skomunikowania za pomocą przejść dla pieszych. Z wizerunkowego punktu widzenia, w interesie miasta Poznania, jak i PKP leży to, by dworzec nie stanowił powodu do wstydu. Odnosi się to do jego estetyki, jak również funkcjonalności. Należy przywrócić staremu budynkowi dworca historyczną elewację, lecz przede wszystkim dawną funkcję.

Następnie Prezydent zaznaczył, iż po licznych rozmowach z mieszkańcami i wysłuchaniu ich postulatów, jest przekonany, że schronisko dla zwierząt powinno powstać na terenie Poznania. W tym zakresie Prezydent chciałby poczekać na rezultat wyborów do rad osiedli, aby uniknąć protestów mieszkańców i wypracować kompromis. Prezydent prosił, by radni z poszczególnych klubów wyszli ponad podziały polityczne.

W kwestii parkingów, pan prezydent poinformował, iż odbył rozmowy z komendantem Policji. Otrzymał raport Centralnego Biura Antykorupcyjnego, z którego wynika, że nie ma śladu w dokumentach, iż takie inwestycje zostały zrealizowane (za kilkaset tys. zł). Niepokój budzi nie tylko kwestia realizacji inwestycji, ale również sprawa nadzoru nad nią.

Jak zapewnił Prezydent, dążyć będzie do poprawy jakości zarządzania w Urzędzie Miasta. Po wstępnej analizie struktury oraz płac, Prezydent zapowiedział, że podejmie działania ukierunkowane na wzrost płac osób na niższych stanowiskach. Bowiem ok. 20 % pracowników Urzędu Miasta w zasadzie kwalifikuje się do świadczeń socjalnych. Trudno zatem od tych osób oczekiwać wysokiej jakości pracy. Zdaniem Prezydenta, problem jest szerszy niż wynagrodzenia pracowników miejskich jednostek kultury.

W odniesieniu do kwestii budynków Urzędu, Prezydent przyznał, iż niektóre obiekty (ul. Matejki, ul. Słowackiego) nie do końca się nadają do pełnienia dotychczasowych funkcji. W międzyczasie nastąpił znaczny postęp – stworzono warunki do pracy dla osób niepełnosprawnych oraz uczyniono budynki przyjaznymi dla niepełnosprawnych klientów. Ponadto rozmieszczenie budynków skutkuje mniejszą efektywnością pracy. Prezydent chciałby, aby urzędnicy pracujący dziś na ul. Matejki i ul. Słowackiego przeprowadzili się do nowego obiektu powstającego przy ul. Za Bramką. Stare budynki zostałyby wystawione na sprzedaż.

Nawiązując do sprawy parkingów, pan prezydent zaznaczył, iż chciałby, żeby w przyszłości klienci Urzędu korzystali z parkingu przy ul. Za Bramką nieodpłatnie.

Dodał, iż będzie się starał, aby na poziomie ponadpartyjnym uzgadniane były sprawy związane ze Związkiem Miast Polskich. Dotyczy to przede wszystkim rozwiązań, które dałyby więcej uprawnień radom miast, zwłaszcza w zakresie stanowienia prawa miejscowego. Zdaniem Prezydenta, kwestie reklam czy sprzedaży alkoholu należą do obszaru, w którym decyzje powinna podejmować Rada Miasta. Reprezentant skierowany do ZMP byłby jedynie wykonawcą uzgodnień.

Informacja Prezydenta Miasta Poznania o ważniejszych bieżących sprawach i zamierzeniach dotyczących Miasta oraz o podjętych pracach w okresie od ostatniej sesji zwyczajnej Rady 20 stycznia 2015 r. stanowi zał. nr 15.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wyraziła zadowolenie z zapowiedzi podnoszenia płac najniżej uposażonym pracownikom Urzędu. Odnosząc się do początku wystąpienia pana prezydenta, zapytała, czy uważa on, że ciąża jest chorobą. Dla niej bowiem, ciąża jest normalnym stanem, który nie wyklucza kobiety z możliwości uczestnictwa w życiu publicznym i zawodowym. Pani radna nie zgodziła się z tezą, jakoby wydłużająca się dyskusja miała wpłynąć negatywnie na kobiety w ciąży. Bezpośrednio po w/w wypowiedzi Prezydenta ukazały się w internecie negatywne komentarze np. „po co te kobiety kandydowały do Rady”. Jak zaznaczyła pani przewodnicząca, słowa kształtują świadomość i nie powinno się w XXI wieku głosić tego typu poglądów. Panie mają prawo być w ciąży i jednocześnie pełnić funkcje radnych. Przykład pani radnej Urszuli Mańkowskiej pokazuje, że można urodzić dziecko i być aktywną radną. Natomiast pani przewodnicząca na godzinę przed porodem rozdawała ulotki wyborcze i nie wpłynęło to negatywnie ani na sam poród ani na jej córkę. Głoszono przez Prezydenta staroświeckie poglądy nie służą kobietom i rodzinom.

Pan radny Tomasz Lewandowski podziеляjąc opinię pani radnej K. Kretkowskiej, uznał, iż argument dotyczący ciąży już więcej w tej kadencji nie powinien się pojawić.

Pan radny podziękował Prezydentowi za deklarację w sprawie schroniska dla zwierząt. Ów głos może uspokoić nerwowe nastroje organizacji zajmujących się ochroną praw zwierząt. Pomysł wyprowadzenia schroniska poza Poznań powstał jako alternatywa dla grupy zainteresowanej nie lokowaniem obiektu w okolicach Kobylegopola. Pan radny ocenił ów pomysł jako groźny i absurdalny z punktu widzenia ekonomicznego oraz ochrony bezdomnych zwierząt. Jako przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, pan radny zadeklarował, iż zorganizuje zespół, w którym każdy z klubów miałby swojego przedstawiciela. Pan radny prosił, by ze swej strony Prezydent oddelegował do pracy w zespole urzędnika lub swego zastępcę, pana Jakuba Jędrzejewskiego. Ponadto zwrócił uwagę, iż aby móc zrealizować inwestycję – budowa nowego schroniska, należy przeprowadzić dyskusję z inwestorem zainteresowanym zakupem nieruchomości przy ul. Bukowskiej oraz wyprowadzką schroniska. Dlatego do zespołu powinien dołączyć dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Ów zespół oraz Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej wzmocnią dyskusję na temat ulokowania schroniska i wezmą na siebie trud przekonywania mieszkańców. Komisja chce ponadto zorganizować wyjazd studyjny do Berlina oraz – jeśli będzie taka potrzeba – również do innych miast europejskich, aby następnie pokazać, jak funkcjonuje nowoczesne schronisko.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, wyraził zadowolenie, iż Prezydent inaczej postrzega działalność Związku Miast Polskich, gdyż do tej pory ZMP był odbierany jako związek zawodowy prezydentów miast, którzy dbali o swoją pozycję, forsowali ustawy, które wzmacniały ich rolę wobec rad.

Pani radna Beata Urbańska zwróciła uwagę, iż pomieszczenie w Urzędzie do karmienia i przewijania dzieci znajduje się obok toalety męskiej. Pani radna zasugerowała, by Prezydent poszukał innego pomieszczenia.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz nie zgodził się z opinią pani przewodniczącej K. Kretkowskiej jakoby poglądy Prezydenta były staroświeckie. Zdaniem pana radnego, są to poglądy pseudonowoczesne, gdyż 100 lat temu rodzenie i umieranie było procesem naturalnym. Poród odbywał się w domu i był traktowany jako część życia. Dopiero od drugiej połowy XX w. to, co było naturalne, zaczęło odtąd wymagać fachowej opieki lekarskiej. Pan

radny wspominał w tym ś.p. Małgorzatę Neugebauer, osobę o bardzo konserwatywnych poglądach, która zdecydowanie broniła tezy, że zarówno ciąża, jak i poród są stanami naturalnymi, wymagającymi medycznych interwencji tylko w wyjątkowych przypadkach.

Pan prezydent Jacek Jaśkowiak, odnosząc się do kwestii pomieszczeń dla matek z dziećmi, zaznaczył, iż pewnym problemem jest zabytkowy budynek, w którym funkcjonuje Urząd. Istnieją trudności, by wyposażyć Urząd w odpowiednią ilość toalet, gdyż możliwość ingerencji w ten budynek jest ograniczona. Pan prezydent obiecał jednocześnie, że postara się, aby przyszłe mamy miały lepsze warunki do przewijania i pójdzie obejrzeć to pomieszczenie. Dodał, iż chciałby przenieść niektóre jednostki do biurowca przy ul. Za Bramką, aby poprawić warunki pracy.

Pani radna Ewa Jemielity w nawiązaniu do pytań zadanych na sesji budżetowej (27.01.), a dotyczących poprawek do budżetu, chciała się dowiedzieć, czy uzyska odpowiedź na te pytania.

Pani Urszula Mańkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, podziękowała Prezydentowi za wypowiedź w sprawie pań radnych w ciąży. Być może wypowiedź ta była radykalna, lecz pani przewodnicząca osobiście woli zatroskanie o takie osoby niż pominięcie wysiłku, jakim było dla 3 pań radnych uczestnictwo w sesji.

Pan prezydent Jacek Jaśkowiak, w nawiązaniu do pytania pani radnej E. Jemielity, poprosił, by zapytania, które padły podczas dyskusji budżetowej, radni sformułowali ponownie – tym razem w formie pisemnej.

Pani radna Małgorzata Dudzic – Biskupska zaznaczyła, iż dla niej jako świeżo upieczonej mamy sesja budżetowa była nie lada wyzwaniem. Jednocześnie zaapelowała, by skupić się na pracy, zamiast szukać zastępczych tematów.

Pan radny Tomasz Lewandowski poprosił o informację na temat decyzji w sprawie pozwolenia na budowę biokompostowni tj. na jakim etapie znajduje się postępowanie. Do Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej trafiły bowiem niepokojące informacje, wskutek których Komisja podjęła stanowisko ukierunkowane na wstrzymanie tej inwestycji. Pan prezydent M. Wudarski zadeklarował wyjaśnienie tej sprawy. W ub. tygodniu została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę. Pan radny zapytał, jakie są plany Prezydenta w tym zakresie.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz wspominał, iż od 22 lat fundacja EKOS, prowadząca m.in. I LO w Swarzędzu, organizuje dla dzieci i młodzieży Poznania oraz innych samorządów dwa cieszące się dużym zainteresowaniem konkursy: „Złota żaba” i „złota żabka”. Są to konkursy matematyczno – polonistyczne, w których co roku uczestniczą setki uczniów. Przez 22 lata ta inicjatywa była wspierana m.in. przez samorząd miasta Poznania, jednak w tym roku fundacja nie wygrała konkursu grantowego. Koszt konkursu wynosi 40 tys. zł, a miasto dokładało ok. 10 tys. zł. Konkurs ma się odbyć w marcu, natomiast jego organizatorzy nagle zostali z niczym. Pan radny zapytał, czy Prezydent mógłby wskazać sposób rozwiązania tego problemu.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłosił wniosek o 15 minut przerwy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę w obradach do godz. 13⁰⁰.

O godz. 13⁰⁰ **pan przewodniczący Grzegorz Ganowicz** wznowił VII sesję.

Punkt 9 A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 39/15) w sprawie delegowania przedstawiciela Miasta Poznania do Związku Miast Polskich.

PU 39/15 zreferowała **pani Anna Aleksandrak z Biura Prezydenta** (vide: PU 39/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 16). Poinformowała o wprowadzeniu **autopoprawki redakcyjnej** w podstawie prawnej – polega na zastąpieniu słowa „zatwierdzonego” spójnikiem „i” (vide: zał. nr 17). Następnie zaznaczyła, iż Związek Miast Polskich jest największą i jedną z najbardziej znaczących korporacji samorządowych. Reprezentuje wspólne interesy polskich miast, zarówno na forum krajowym, jak i międzynarodowym, inicjuje działania przeciwko niekorzystnym dla miast rozwiązaniom legislacyjnym. Prowadzi także działania informacyjne i konsultacyjne. Zrzesza ponad 300 miast, co oznacza, iż reprezentowane są interesy ponad ¾ miejskiej ludności kraju. Przedstawiciele Związku są członkami Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, współpracują z różnymi organizacjami krajowymi i międzynarodowymi, zapraszani są do współpracy w różnych zespołach m.in. przy Prezydencie RP. Należy podkreślić, iż wiele działań, konsultacji i wymiana doświadczeń realizuje się w ramach pracy Komisji.

Wybory samorządowe przyniosły zmiany na najważniejszych stanowiskach w wielu miastach i gminach. Ich konsekwencją będą zmiany w samorządowych związkach i stowarzyszeniach. Przedłożony radnym projekt PU 39/15 dotyczy delegowania do Związku reprezentanta miasta. Od 1990 r., gdy Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do Związku, delegatem tym był Prezydent Miasta. W związku ze zmianą na stanowisku Prezydenta przygotowany został niniejszy projekt.

Pan radny Dariusz Jaworski w imieniu **Klubu Poznańskiego Ruchu Obywatelskiego**, poinformował, iż Klub PRO protestuje przeciw słowom pana przewodniczącego M. Grzesia. Tego typu wartościujące sądy o dotychczasowej pracy i zaangażowaniu Związku Miast Polskich oraz przedstawicieli miasta nie powinny mieć miejsca. Jak przypomniał pan radny, inicjatorem powstania ZMP był Prezydent Wojciech Szczęśny Kaczmarek, a jego pracę kontynuował Prezydent Ryszard Grobelny. Znaczenie Związku w tym czasie niezwykle urosło. Dla Poznania miał on szczególne znaczenie, gdyż tu znajduje się siedziba Związku. Natomiast Prezydent Jacek Jaśkowiak wypowiedział dwa ogólne zdania, deklarujące pewną postawę (którą można wpisać w każde inne działanie samorządowe) tj. działania ponadpartyjne, ponad podziałami. Tego typu działania są jednak obowiązkiem, a nie przywilejem czy nowością w polityce. Zdaniem pana radnego, twierdzenie, że dotychczas Związek Miast Polskich był jedynie „kwiatkiem do kożucha” dla poszczególnych prezydentów czy burmistrzów jest mówieniem nieprawdy albo przejawem pewnej ignorancji. Projekt uchwały, którą Rada ma przegłosować przewiduje, iż reprezentantem miasta Poznania w Związku miałby być Prezydent Miasta. Pan radny zgodził się, iż byłoby najlepiej, gdyby do Związku byli delegowani prezydenci lub burmistrzowie. Choć nie jest to warunek *sine quo non*, gdyż reprezentantami w Związku mogą być także doświadczeni samorządowcy np. przewodniczący rad gmin. Jednak niepisana zasada Związku Miast Polskich było to, że na jego czele stali tzw. niepartyjni prezydenci. To stanowiło siłę Związku, choć niektórzy uważali to za słabość, gdyż

owa zasada nie pozwalała przeprowadzić niektórych kroków legislacyjnych. W rozmowie przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu pomiędzy radnymi Klubu PRO a Prezydentem Jackiem Jaśkowiakiem, ten ostatni zadeklarował filozofię w zakresie charakteru Związku i podejścia do niego. Była to, w ocenie pana radnego, filozofia niezwykle partyjna. Zaniepokoiła ona Klub PRO, gdyż sprowadzała się do stwierdzenia, iż na czele ZMP powinien stać przedstawiciel rządzącej obecnie w kraju partii. Oczywiście można to uzasadnić racjonalnością podejmowanych decyzji, lecz można odwrócić sytuację i ów stan uznać za bardzo niebezpieczny (rządząca partia dyscyplinuje szefostwo Związku). Pan radny poprosił Prezydenta o odpowiedź na pytanie, czy w/w filozofię rzeczywiście będzie lansował, gdyby został wybrany na przedstawiciela. Po drugie, pan radny chciałby usłyszeć, czy Prezydent zakładał, by ewentualnie ktoś inny z grona Platformy Obywatelskiej reprezentował miasto w ZMP. Na zakończenie, pan radny poinformował, iż w związku ze złożonymi przez Prezydenta deklaracjami, Klub PRO nie poprze jego kandydatury w głosowaniu nad PU 39/15.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk w imieniu Klubu Radnych PiS poprosił o 5 minut przerwy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę w obradach do godz. 13¹⁵.

O godz. 13¹⁸ **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady**, wznowił VII sesję RMP.

Pan Jacek Jaśkowiak – Prezydent Miasta Poznania, w nawiązaniu do wystąpienia pana radnego D. Jaworskiego zapewnił, iż nie odnosił się do funkcjonowania Związku Miast Polskich w przeszłości, ale wskazywał, iż byłoby dobrze, gdyby ZMP wykazywał większą skuteczność w działaniu tj. by postulaty samorządowców mogły zostać przeforsowane na poziomie rządowym czy parlamentarnym. Spoglądając przez pryzmat polityki ostatnich lat, której celem było zwiększanie środków, jakimi dysponuje samorząd, przy jednoczesnym zmniejszaniu liczby zadań należy przyznać, iż niestety owej polityki nie udało się zrealizować: pieniędzy jest mniej, a zadań więcej. W odniesieniu do kwestii upolitycznienia Związku, Prezydent zaznaczył, iż nie ma możliwości decydowania w tym zakresie. W jego przekonaniu, dotychczasowa polityka polegająca na kierowaniu Związkiem przez reprezentanta grupy definiowanej jako niezależna, nie przekładała się na skuteczność działań Związku. Dlatego Prezydent w rozmowach z klubami wskazał, że sytuacja, w której Związkowi szefowałby reprezentant rządzącej formacji politycznej, ułatwiłoby Związkowi przeforsowanie pewnych rozwiązań. Jest to punkt widzenia pana prezydenta. Wskazywał również, iż podobnie byłoby w sytuacji sprawowania władzy przez inną formację polityczną. Nie oznaczałoby to jednak, że przynależność wójta, burmistrza czy prezydenta do danej partii politycznej skutkowałoby podporządkowaniem się dyspozycjom tej formacji. Zdaniem Prezydenta, koncentrując się na kwestii zadań i środków przyznawanych samorządowi, Związek Miast Polskich stawia się na straconej pozycji w rozmowach z rządem czy parlamentem. Znacznie łatwiej jest doprowadzić do delegowania uprawnień do stanowienia prawa miejscowego na rzecz rad miast. Ponadto Prezydent prosił, by nie „demonizować” roli partii politycznych. Dodał, iż jego celem nie jest przeforsowanie danego rozwiązania, lecz reprezentuje konkretny pogląd. Ma jednak świadomość, że układ sił jest taki, iż niezależni włodarze miast stanowią większość.

Pan radny Dariusz Jaworski uznał, iż różnice pomiędzy nim a Prezydentem nie zachodzą na poziomie opisu, lecz na poziomie diagnozy. Pan radny zapewnił, iż nie „demonizuje” polityczności, lecz to raczej Prezydent ma problem z absolutyzowaniem owej

polityczności. Z tego, co wiadomo panu radnemu, 8 mld zł z PIT zabrała partia rządząca poprzez swoje decyzje na szczeblu centralnym. Owe decyzje spowodowały wzrost liczby zadań gmin o kilkadziesiąt procent w stosunku do środków, którymi dysponowały. Problem tkwi również w tym, że Prezydent przecenia możliwość pełnienia roli przywódczej, licząc na to, że zmieni coś, co próbują zmienić samorządowcy od lat. Towarzyszy temu nadmierna krytyka dotychczasowych działań Związku Miast Polskich poprzez odniesienie się do zaangażowania byłego Prezydenta Ryszarda Grobelnego. Tymczasem funkcjonowanie Związku było dziełem rzeszy oddanych działaczy samorządowych, jak również Biura Związku pod kierownictwem p. Andrzeja Porawskiego. W opinii pana radnego, filozofia zaprezentowana przez Prezydenta będzie nieskuteczna i niestety niebezpieczna dla samorządności.

Pan radny Artur Różański w imieniu Klubu Radnych PiS zaproponował poprawkę, aby w tym projekcie uchwały wpisać nazwisko pana Szymona Szynkowskiego vel Sęk jako delegata do Związku Miast Polskich.

Pani radna Lidia Dudziak zapytała, gdzie obecnie znajduje się siedziba Biura Związku Miast Polskich. Otrzymała informację, iż Biuro mieści się nadal w tym samym miejscu tj. na ul. Roboczej.

Pan radny Tomasz Lewandowski nie zgodził się, że Związek Miast Polskich jest instytucją, która nic nie może, jest bezwolna i zrzesza osoby, które spotykają się, by podyskutować, a następnie się rozjeżdżają. Z założenia organizacja ta ma być silnym głosem miast, społeczności, która ma zwracać uwagę rządzącym na to, w którym kierunku powinny iść zmiany przepisów prawa, przepisów podatkowych, przepisów w zakresie delegowania kompetencji do samorządów. Pan radny przyznał, iż dość krytycznie ocenia dotychczasowe efekty działań Związku Miast Polskich. W trakcie kampanii wyborczej odwiedził stronę Związku i przeczytał wszystkie stanowiska, które Związek skierował do rządu. Pan radny był pod wrażeniem z powodu ilości wykonanej pracy merytorycznej, uchwalodawczej, jednak nie przekładało się to na skuteczność tej organizacji. Jak przypomnieli pan radny, w latach 90-tych, gdy przewodniczącym Związku był ówczesny Prezydent, Wojciech Szczęsny Kaczmarek stać go było na działania polegające nie tylko na podjęciu uchwały i wysłaniu jej Premierowi, ale również np. na organizacji „czarnego marszu” żałobnego samorządów w obronie finansowania oświaty ponadpodstawowej. Wówczas rząd rozpoczął negocjacje i wypracowano rozwiązania, które były dla samorządów korzystne. Wiele zależeć będzie od tego, jacy przedstawiciele znajdą się w ZMP tj. czy będą to osoby będące w stanie nagłośnić pewne sprawy (*fighterzy*) czy osoby wyłącznie kalkulujące, co danemu samorządowi się należy. Pan radny odnosi wrażenie, że w ostatnich latach w Związku dominowali ci drudzy, podczas, gdy większość parlamentarna będzie liczy się z owymi *fighterami* i opinią publiczną niż wyważonymi głosami, choćby były one najmańdrzejsze. Rada Miasta powinna nabyć większego przekonania o sile Związku, wspierać swego przedstawiciela, niezależnie od tego, kto nim będzie i starać się być dla niego zapleczem merytorycznym, a następnie rozliczać go z pracy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał treść poprawki zgłoszonej przez Klub PiS: w § 1 PU 39/15 wyznacza się Szymona Szynkowskiego vel Sęk na delegata do Związku Miast Polskich (poprawka stanowi zał. nr 18).

Poprawka została przyjęta: **za – 18, przeciw – 15, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 19).

Następnie pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 39/15** w sprawie delegowania przedstawiciela Miasta Poznania do Związku Miast Polskich.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 18, przeciw – 15, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 20). Uchwała stanowi zał. nr 21 do protokołu.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 36/15) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Rubież.

PU 36/15 zreferowała **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 36/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 22). Jak zaznaczyła pani dyrektor, nieruchomość przy ul. Rubież przeznaczona jest pod budowę budynków mieszkalnych wielorodzinnych. Stanowi ona własność Poznania i położona jest w obrębie Naramowic. Jej powierzchnia wynosi 48 arów i 85 m². Jest to nieruchomość, dla której Prezydent Miasta w kwietniu 2014 r. wydał spółce decyzję o warunkach zabudowy, pozwalającą na realizację inwestycji w zakresie budowy 2 budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z lokalem usługowym w każdym z tych budynków. Działka, która ma zostać wniesiona do spółki ZKZL powstała w wyniku podziału nieruchomości. Konieczne było wydzielenie niewielkiego fragmentu nieruchomości na potrzeby rozbudowy układu komunikacyjnego. Opracowana przez spółkę koncepcja zagospodarowania terenu przewiduje lokalizację na w/w terenie 2 budynków, w których łącznie miałyby się znaleźć 64 lokale (w tym 62 lokale mieszkalne i po jednym lokalu usługowym). Usytuowanie lokali usługowych umożliwia częściowe rozliczanie podatku VAT od tej inwestycji. Przewidywana powierzchnia mieszkań wyniesie 53 – 64 m². Realizacja inwestycji odbywać się będzie w latach 2015 – 2016. Szacunkowy koszt samych nakładów inwestycyjnych (bez wartości gruntu) wynosi 8.300.000 zł. Łączna powierzchnia zabudowy wyniesie 1172 m², co oznacza, iż każdy z budynków będzie miał 590 m². Obsługa komunikacyjna będzie się odbywała zjazdem z ul. Rubież. Projekt wpisuje się w Strategię Rozwoju Miasta Poznania w ramach programu strategicznego *Mieszkajmy w Poznaniu*. Szacunkowy koszt realizacji inwestycji został opracowany przez spółkę w czerwcu 2014 r. Dzięki wykorzystaniu projektu typowego i tylko zaadaptowaniu go do potrzeb realizacji inwestycji, możliwe jest uzyskanie tak niskiego kosztu budowy - w przeliczeniu na 1 m² będzie to kwota 2200 – 2300 zł. Biuro Nadzoru Właścicielskiego dokonało sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości i możliwości zadysponowania nią zgodnie z przeznaczeniem, występując do wszystkich jednostek, których opinia była wymagana. Stan prawny nieruchomości nie wzbudza wątpliwości. Wystąpiono również do Rady Osiedla Naramowice o wyrażenie opinii w kwestii przeznaczenia nieruchomości. Rada Osiedla wstrzymała się od wydania opinii w związku z prośbą mieszkańców o zagospodarowanie działki pod funkcję rekreacyjną wraz z siłownią zewnętrzną. Projekt uchwały wskazuje, że objęcie udziałów nastąpi po wartości nominalnej w zamian za wkład niepieniężny wymieniony w ust. 1 § 1. Zgodnie z posianym obecnie operatem szacunkowym wartość nieruchomości wynosi 3.061.700 zł netto, co przekłada się na wartość 626,76 zł za 1 m² tej nieruchomości.

Pani Urszula Mańkowska –wiceprzewodnicząca Rady Miasta, odczytała opinie komisji w sprawie PU 36/15 (karty obiegowe – zał. nr 23).

Pan radny Tomasz Lewandowski występując w imieniu **Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej**, zaznaczył, iż bardzo poważnie podchodzi do deklaracji, które były składane w trakcie kampanii wyborczej. Cieszy się, że od czasu, gdy został radnym udało się

zmienić podejście do roli miasta w zakresie budownictwa komunalnego. Jeszcze w 2005 czy 2006 r. przedstawiciele władzy wykonawczej, zwłaszcza pan prezydent R. Grobelny i pan prezydent M. Kruszyński, wskazywali, że budowa mieszkań nie jest zadaniem własnym gminy i tylko niewielki odsetek Poznaniaków mieszka w budownictwie komunalnym – „cała reszta radzi sobie sama”. Od tego czasu udało się zmienić mentalność władzy wykonawczej w tej materii. Po drugie, teraz miasto wyznacza sobie ambitne cele - Prezydent J. Jaśkowiak mówił o 4 tysiącach mieszkań komunalnych, podobnie, jak pan radny, choć w kontekście nieco innym tj. kontekście rozpoczęcia procesu inwestycyjnego. Pan radny zaapelował do władz miasta o podjęcie aktywnej pracy ukierunkowanej na uruchomienie procesów inwestycyjnych. Wniesienie tego aportu pozwoli na realizację 62 mieszkań i 2 lokali usługowych. Jeżeli miasto chce w zdecydowany sposób przystąpić do procesu inwestycyjnego i za 4 lata nie chce tłumaczyć się z niezrealizowanych obietnic, to już dziś powinno podejmować odważne decyzje, także w zakresie wnoszenia wkładów niepieniężnych do spółki. Czasami warto nawet rozważyć wniesienie takich wkładów, które nie gwarantują na 100 % realizacji inwestycji niż pewnych kroków nie podejmować. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej pan radny wnioskował, by w marcu br. na forum Komisji podyskutować o planach zorganizowania budownictwa komunalnego w okolicach Darzyboru (inwestycja na 1100 – 1200 mieszkań). Chodzi o to, by owo budownictwo nie było realizowane jedynie punktowo, gdyż takie podejście nie pociąga za sobą zmiany jakościowej. Pan radny zadeklarował pełną współpracę i pomoc w pracach nad ambitniejszymi i angażującymi większe środki inwestycjami.

W nawiązaniu do ostatniej części wypowiedzi pana radnego T. Lewandowskiego, **pani Agnieszka Pachciarz – zastępca Prezydenta Miasta**, uznała za konieczne przeprowadzenie dyskusji w zakresie diagnozy potrzeb mieszkańców oraz kierunku, w jakim należy iść. Dzisiejszy projekt uchwały jest konsekwencją decyzji o założeniu spółki ZKZL – zatem wnoszenie aportu na rzecz czynionych przez nią inwestycji jest naturalną konsekwencją owej decyzji. Zapewniła, iż będzie dążyć do opracowania wraz z Komisją diagnozy i filozofii działania.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pani Urszula Mańkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, poddała pod głosowanie PU 36/15 w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Rubież.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 32, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 24). Uchwała stanowi zał. nr 25 do protokołu.

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 37/15) w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Poznań na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, ustalenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia.

PU 37/15 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 37/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 26). Jak zaznaczył, ze względu na zmiany w ustawie o systemie oświaty z grudnia 2013 r., na samorząd został nałożony obowiązek ustalenia kryteriów dotyczących drugiego etapu naboru do przedszkola. W ramach pierwszego etapu kryteria określił ustawodawca:

- 1) wielodzietność rodziny kandydata,
- 2) niepełnosprawność kandydata,
- 3) niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata,
- 4) niepełnosprawność obojga rodziców kandydata,
- 5) niepełnosprawność rodzeństwa kandydata,
- 6) samotne wychowywanie kandydata w rodzinie,
- 7) objęcie kandydata pieczą zastępczą.

W roku 2014 r. określenia kryteriów w ramach drugiego etapu rekrutacji dokonywali dyrektorzy placówek w uzgodnieniu z przedstawicielami Prezydenta. Natomiast w tym roku kryteria wskazuje Rada Miasta.

PU 37/15 wraz z **autopoprawką** (zał. nr 27) uwzględnia sugestie zarówno Komisji Rodziny, jak i Komisji Oświaty i Wychowania, proponując następujące kryteria:

- 1) oboje rodzice/opiekunowie prawni pozostają w zatrudnieniu w ramach pracowniczego stosunku pracy, wykonują pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, uczą się w trybie dziennym, prowadzą gospodarstwo rolne lub działalność gospodarczą – kryterium stosuje się również do rodzica/opiekuna prawnego samotnie wychowującego dziecko – 15 punktów;
- 2) rodzeństwo kandydata uczęszcza do danej placówki – 12 punktów (zapis zmieniony na wniosek Komisji Oświaty i Wychowania);
- 3) wprowadza się preferencje za wybór przedszkola:
 - za I preferencję – 15 punktów
 - za II preferencję – 5 punktów
 - za III preferencję – 0 punktów (zapis zmieniony na wniosek Komisji Oświaty i Wychowania);
- 4) zadeklarowanie przez rodziców/opiekunów prawnych kandydata korzystania przez niego z pełnej oferty przedszkola, tj. nauczania, wychowania, opieki i posiłków, po godz. 13:00 – za każdą godzinę 2 punkty (zapis zmieniony na wniosek Komisji Oświaty i Wychowania);
- 5) oboje rodziców/opiekunów prawnych kandydata rozliczyło/zamierza rozliczyć podatek dochodowy od osób fizycznych za miniony rok w gminie Poznań – kryterium stosuje się również do rodzica/opiekuna prawnego samotnie wychowującego dziecko – 15 punktów;
- 6) gdy dziecko pochodzi z rodziny objętej nadzorem kuratorskim lub wsparciem asystenta rodziny – 70 punktów (zapis zmieniony na wniosek Komisji Oświaty i Wychowania).

Prezydent nie uwzględnił w swej autopoprawce sugestii, aby przy składaniu wniosku rodzic był zobowiązany do składania zaświadczenia z Urzędu Skarbowego bądź przedstawiania pierwszej strony formularza PIT. Na taką decyzję wpływ miała opinia prawników oraz Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, zgodnie z którą w/w praktyka jest nieuzasadniona i narusza przepisy. W § 2 pozostaje zatem zapis (postulowany przez dyrektorów przedszkoli): „ustala się, iż dokumentami potwierdzającymi spełnianie kryteriów, o których mowa w § 1, są oświadczenia rodziców/opiekunów prawnych załączone do wniosku.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż Komisja Oświaty i Wychowania przyjęła poprawki, o których mówił pan dyrektor P. Foligowski (karty obiegowe – zał. nr 28). Prawie w całości zostały one przyjęte w ramach autopoprawki, z wyjątkiem poprawki dotyczącej § 2, w której radni proponowali, by rozliczenie podatku dochodowego było potwierdzone zaświadczeniem z Urzędu Skarbowego lub kserokopią pierwszej strony formularza PIT. W poprawce mowa była tylko o rodzicach, którzy rozliczyli

podatek dochodowy za rok bieżący, natomiast w autopoprawce Prezydenta znajduje się zapis o tym, iż „oboje rodziców/opiekunów prawnych kandydata rozliczyło/zamierza rozliczyć podatek dochodowy od osób fizycznych za miniony rok w gminie Poznań”. Pan przewodniczący zapytał, czy intencją Komisji było potraktowanie tego zapisu jako jedną poprawkę czy jako dwie odrębne.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz – przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, zwrócił uwagę, iż Komisja zgłosiła 6 poprawek. Obecne pozostaje poprawka w § 2. Wskazując natomiast na poprawkę, która ma na karcie obiegowej nr 5, pan radny zgłosił wątpliwość co do zapisu ust. 5 § 1: w pierwotnej wersji projektu zapisano, iż „oboje rodziców/opiekunów prawnych kandydata rozliczyło podatek (...)”, a nie „zamierza rozliczyć”.

Jak przypomniał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta,** dziś wpłynęła autopoprawka zmieniająca w/w zapis.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zapytał, jaka była przyczyna owej zmiany zapisu (tj. dodania słów „lub zamierza rozliczyć”) nie wynikała ona bowiem z propozycji Komisji, jak również takiego sformułowania nie było w tekście pierwotnym.

Pan dyrektor Przemysław Foligowski wyjaśnił, iż stwierdzono, że zapis „oboje rodziców/opiekunów prawnych kandydata rozliczyło podatek” nie odpowiadał praktyce ubiegłego roku i drukowi wniosku, jaki wypełniali rodzice. Wystarczała wówczas deklaracja rodzica, iż zamierza on rozliczyć podatek w Poznaniu. Termin rozliczenia podatku upływa bowiem z końcem kwietnia, natomiast procedura weryfikacji wniosków rozpoczyna się w marcu.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc poinformowała, iż sprawdziła rozwiązania stosowane przez 3 podpoznańskie gminy: Tarnowo Podgórne, Suchy Las i Rokietnica. Okazało się, że tam przedszkola żądają od rodziców pierwszych stron formularza PIT. W Rokietnicy trzeba składać pierwszą stronę PIT.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, uznała, iż z uwagi na sytuację finansową samorządu, założenie dające pierwszeństwo rodzicom płacącym podatki w Poznaniu jest słuszne. Zdaniem pani przewodniczącej, należy ów zapis wyegzekwować w taki sposób, by nie był on omijany. Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania radni zapytali prawnika i otrzymali odpowiedź, iż załączenie pierwszej strony formularza PIT bądź zaświadczenia z Urzędu Skarbowego w Poznaniu, że został tam złożony PIT, nie narusza ustawy o ochronie danych osobowych. Pani przewodnicząca wyraziła zdziwienie, iż taki zapis nie został przyjęty w drodze autopoprawki. Zaapelowała więc, by przegłosować zmianę zapisu polegającą na zastąpieniu obowiązku składania oświadczenia wymogiem dostarczenia zaświadczenia.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, iż autopoprawka Prezydenta w pełni wyczerpuje punkty 2 – 6 § 1 PU 37/15. W p. 5 Prezydent dodał słowa „zamierza rozliczyć”. Do rozstrzygnięcia pozostają zatem 2 kwestie: wspomniana przed chwilą oraz zmiana zapisu w § 2.

Pan radny Adam Pawlik przypomniał, iż obecne na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania dyrektorki przedszkoli twierdziły, iż wystarczają im same oświadczenia

rodziców. Komisja nie zgodziła się z taką opinią, podnosząc, iż oświadczenie jest mało weryfikowalne. Pan radny posłużył się przykładem osoby niepełnosprawnej, która zwraca się o zakup sprzętu rehabilitacyjnego do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Do wniosku musi załączyć ogromną ilość różnego typu dokumentów. Pan radny stwierdził, iż nie rozumie zatem, dlaczego dołączenie kserokopii pierwszej strony formularza PIT czy zaświadczenia z Urzędu Skarbowego miałyby stanowić dla rodzica wielką trudność. Pan radny prosił, by pan dyrektor P. Foligowski zacytował opinię prawną, która wskazuje paragraf zakazujący przekazywania pierwszej strony deklaracji PIT przez rodzica składającego wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola. Jeśli takiego przepisu nie ma, to pan radny apeluje, by nie wprowadzać Rady Miasta w błąd.

Pan radny Dariusz Jaworski zaznaczył, iż intencją Komisji Oświaty i Wychowania było jednoznaczne określenie, iż rodzic rozliczył podatek w Poznaniu. W tym roku zastosowano to kryterium już po raz drugi, zatem rodzice powinni się przyzwyczaić, w przeciwnym wypadku nie otrzymają punktów.

Pani radna Beata Urbańska wspomniała, iż Wrocław i Kraków wprowadziły zapisy wprowadzające preferencje dla rodziców, którzy płacą podatki w tych miastach. We Wrocławiu rodzice oświadczają, że płacą tam podatki, natomiast dyrektorzy, jeśli mają wątpliwości, to mogą dodatkowo poprosić o przedstawienie dokumentu czyli pierwszej strony PIT lub zaświadczenia. Rodzice zameldowani w danym mieście z dużym prawdopodobieństwem tam płacą podatki.

Zdaniem **pana radnego Artura Różańskiego**, oświadczenie rodzica jest wystarczające, a sprawdzać dokumenty należy jedynie w razie wątpliwości.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, iż także inne punkty są oparte o oświadczenie np. rodzice oświadczają, że oboje pracują. Zatem kryterium to opiera się na zaufaniu – placówka nie domaga się żadnego dokumentu. Dyrektorki przedszkoli nie chcąc od rodziców dodatkowych dokumentów kierowały się obawą, iż uchwała może zostać zakwestionowana przez nadzór Wojewody. Znacznie opóźniłoby to proces rekrutacji do przedszkoli. Pan radny zapowiedział, iż po to, by nie narażać procedury, w tej kwestii wstrzyma się od głosu. Natomiast w odniesieniu do p. 5, pan radny potwierdził, iż intencją Komisji było utrzymanie zapisu, że podatek już został rozliczony w Poznaniu, a nie dopiero będzie rozliczony.

Pani radna Beata Urbańska podkreśliła, iż chciała uniknąć sytuacji, w której rodzice zapisujący dziecko do przedszkola będą musieli składać plik dokumentów, jakby składali wniosek o kredyt.

Pan radny Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż do każdego dziecka w przedszkolu samorząd dopłaca ok. 1000 zł miesięcznie. Są to pieniądze osób, które płacą podatki w Poznaniu. Skoro gminy ościennie zaglądają do formularzy PIT i punktują dodatkowo rodziców płacących u nich podatki, to dlaczego Poznań miałby pełnić rolę „dobrego wujka” za pieniądze swych mieszkańców.

Pan dyrektor Przemysław Foligowski odczytał fragment opinii GİODO: „gromadzenie i przekazywanie PIT-ów służy celom rozliczeń podatkowych. Wykorzystywanie ich do innego działania publicznego może nastąpić jedynie wówczas, kiedy jest do tego wyraźna podstawa prawna, której w chwili obecnej nie ma”.

Pan radny Adam Pawlik zapytał, czy zacytowana przez pana dyrektora opinia odnosi się również do kserokopii pierwszej strony formularza PIT. Pan radny zasugerował, by prawnik wypowiedział się, czy owa kserokopia pierwszej strony jest PIT-em.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie poprawki Komisji Oświaty i Wychowania do PU 37/15:

- 1) punkt 5) otrzymuje brzmienie: „oboje rodziców/opiekunów prawnych kandydata rozliczyło podatek dochodowy od osób fizycznych za miniony rok w gminie Poznań – kryterium stosuje się również do rodzica/opiekuna prawnego samotnie wychowującego dziecko – 15 punktów.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc stwierdziła, iż jeśli Wojewoda uchyli ten zapis, to może powstać problem z naborem do przedszkoli. Zatem lepiej byłoby podtrzymać zapis zaproponowany przez Prezydenta.

Poprawka została przyjęta: **za – 31, przeciw – 1, wstrz. się – 1, 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu** (wydruk głosowania – zał. nr 29).

- 2) § 2 otrzymuje brzmienie: „Ustala się, iż dokumentami potwierdzającymi spełnianie kryteriów, o których mowa w § 1 są oświadczenia rodziców/opiekunów prawnych załączone do wniosku, potwierdzone w przypadku punktu 5 zaświadczeniem z Urzędu Skarbowego o złożeniu rozliczenia podatkowego lub kserokopią pierwszej strony formularza PIT”.

Poprawka została odrzucona: **za – 10, przeciw – 16, wstrz. się – 8** (wydruk głosowania – zał. nr 30).

Następnie pan przewodniczący poddał pod głosowanie całość **PU 37/15** w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Poznań na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, ustalenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 33, przeciw – 1, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 31). Uchwała stanowi zał. nr 32 do protokołu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę w obradach do godz. 15²⁰.

Przerwa obiadowa

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 7/14) w sprawie zmiany nazwy Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych i nadania nowego statutu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż PU 7/14 był przedmiotem obrad już na poprzedniej sesji. Decyzją Rady został ponownie skierowany do Komisję Kultury i Nauki oraz Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego. Pan przewodniczący odczytał opinie komisji w sprawie PU 7/14 (karty obiegowe – zał. nr 33).

Pan Marcin Kostaszuk – dyrektor Wydziału Kultury, przeprosił za swą nieobecność na ostatniej sesji – wynikała ona z choroby. Pozwolił sobie wówczas wydelegować na sesję pracownika Wydziału, aby zreferował PU 7/14 (projekt stanowi zał. nr 34). Pan dyrektor zwrócił uwagę na fakty, jakie nastąpiły od tego czasu: rozstrzygnięte zostały konkursy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i w jednym z nich Muzeum zabrakło zaledwie 3 punktów, aby uzyskać dotację na projekt związany z Powstaniem Wielkopolskim. Otrzymane punkty były tak naprawdę oceną zdolności instytucjonalnej tegoż Muzeum, które nie figuruje w rejestrze Ministerstwa Kultury. Oznacza to, iż gdyby statut został uchwalony wcześniej Muzeum otrzymałoby dotację.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 7/14 w sprawie zmiany nazwy Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych i nadania nowego statutu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 16, przeciw – 9, wstrz. się – 3, 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu** (wydruk głosowania – zał. nr 35). Uchwała stanowi zał. nr 36 do protokołu.

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 38/15) w sprawie nadania Statutu Miejskiej Radzie Seniorów w Poznaniu.

PU 38/15 zreferowała **pani Maria Remiezowicz – dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych** (vide: PU 38/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 37). Pani dyrektor przedstawiła **autopoprawkę** (zał. nr 38) do PU 38/15: 1) zmienia się brzmienie § 5, który otrzymuje treść: „uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego”; 2) w załączniku do projektu uchwały, w rozdz. III wprowadza się § 4 ust. 3, który otrzymuje następujące brzmienie: „Skład osobowy Rady na nową kadencję powołuje się w formie uchwały Rady Miasta Poznania” (wykreśla się zapis mówiący o terminie powołania owego składu tj. do 50 dnia od zaprzysiężenia nowej Rady Miasta Poznania). Jak zaznaczyła pani dyrektor, obecny statut został sporządzony w oparciu o dotychczasowy statut Miejskiej Rady Seniorów. W jej skład ma wejść 15 osób, z których 9 wybieranych jest w wyborach bezpośrednich spośród rad osiedli, klubów seniora, uniwersytetów III wieku i organizacji pozarządowych. 3 osoby desygnuje Przewodniczący Rady Miasta (ale nie spośród radnych) oraz 3 – Prezydent Miasta (ale nie spośród urzędników).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 38/15 (karty obiegowe – zał. nr 39). Następnie udzielił głosu panu Bogdanowi Nowakowi.

Pan Bogdan Nowak poinformował, iż był członkiem Miejskiej Rady Seniorów II kadencji oraz współautorem projektu statutu. Jest to organizacja, która funkcjonuje w Poznaniu już od 2 kadencji. Obecnie Rada Miasta ma powołać MRS na III kadencję. Jako pierwsza w Polsce ma mieć uchwalony statut. Organizacja nie dysponuje jednak środkami, które umożliwiłyby jej członkom wyjazd na jakiekolwiek konsultacje. MRS uczestniczy w obradach sejmowej Komisji ds. Seniorów, a delegaci dojeżdżają do Warszawy na własny koszt. Pan B. Nowak zaapelował do radnych, by jak najszybciej uchwalili Statut MRS oraz skład tej organizacji.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 38/15** w sprawie nadania Statutu Miejskiej Radzie Seniorów w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 40). Uchwała stanowi zał. nr 41 do protokołu.

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 10/14 A**) w sprawie powołania Doraźnej Komisji Legislacyjnej Rady Miasta Poznania, określenia zakresu jej działania i ustalenia składu osobowego.

Pan radny Michał Boruckowski występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, poinformował, iż zgłosił **PU 10/14** w wersji **B** (vide: **PU 10/14 B** wraz z uzasadnieniem – zał. nr 42). Wersja ta uwzględnia uwagi, które zostały przekazane przez kluby i były dyskutowane z radcami prawnymi. W połowie ub. tygodnia **PU 10/14 B** został skierowany do klubów – nie sformułowały one uwag krytycznych.

Jak poinformował **pan Grzegorz Ganowicz**, **PU 10/14 B** został przekazany do Biura Prawnego z prośbą o zaopiniowanie (opinia prawna do projektu stanowi zał. nr 43).

Pan mecenas Tomasz Witulski zaznaczył, iż jego opinia jest konsekwencją wcześniejszych opinii. Dodał, iż opinie Biura Prawnego nie są dla Rady wiążące.

Pan radny Michał Boruckowski podkreślił, iż większość wątpliwości została wyeliminowana.

Chęć pracy w Doraźnej Komisji Legislacyjnej Rady Miasta Poznania zgłosili następujący radni: **pan Michał Boruckowski, pan Szymon Szynkowski vel Sęk, pan Przemysław Alexandrowicz, pan Artur Różański**.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, iż treść **PU 10/14 B** zmieniła się bardzo w stosunku do wersji pierwotnej projektu uchwały, jak również w stosunku do wersji **A PU 10/14**.

Jak stwierdził **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, z faktu, iż **PU 10/14 B** różni się od wcześniejszych wersji projektu nie wynika, że wątpliwości prawne zostają wyeliminowane.

Następnie **pan przewodniczący** poddał pod głosowanie **PU 10/14 B** w sprawie powołania Doraźnej Komisji Legislacyjnej Rady Miasta Poznania, określenia zakresu jej działania i ustalenia składu osobowego.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 28, przeciw – 3, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 44). Uchwała stanowi zał. nr 45 do protokołu.

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 32/15) zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia nagród: „Nagroda Miasta Poznania za wyróżniającą się pracę doktorską” i „Nagroda Miasta Poznania za wyróżniającą się pracę magisterską”.

PU 32/15 zreferowała **pani Iwona Matuszczak – Szulc – dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta** (vide: PU 32/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 46). Zmiana dotyczy jednego z punktów Regulaminu Konkursu i polega na rozszerzeniu składu Kapitału Konkursu o dodatkową osobę. Do tej pory Kapituła liczyła 10 osób, z których 7 delegowało Kolegium Rektorów, natomiast pozostałe 3 – Prezydent Miasta.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 32/14 uzyskał pozytywną opinię Komisji Kultury i Nauki (karta obiegowa – zał. nr 47).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 32/15) zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia nagród: „Nagroda Miasta Poznania za wyróżniającą się pracę doktorską” i „Nagroda Miasta Poznania za wyróżniającą się pracę magisterską”.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 32, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 48). Uchwała stanowi zał. nr 49 do protokołu.

Punkt 13 A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 40/15) w sprawie skargi M.S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

PU 40/15 zreferował **pan radny Tomasz Lewandowski – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej** (vide: PU 40/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 50). Jak poinformował, skarga M.S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu wpłynęła do Rady Miasta Poznania w dniu 23 grudnia 2014 r. Przedmiotem skargi jest zarzut beczynności Dyrektora w sprawie wniosku Skarżącego z dnia 10 listopada 2014 r.

Przewodniczący Rady Miasta w dniu 2 stycznia br. wystąpił do Dyrektora Zarządu o złożenie wyjaśnień w sprawie oraz przekazał skargę Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej Rady Miasta Poznania, która zbadała sprawę na posiedzeniu w dniu 06.02.2015 r.

Dyrektor Zarządu w wyjaśnieniach przekazanych Radzie w dniu 20 stycznia br. odnosząc się do zarzutu beczynności poinformował Radę, że pouczył pracowników o obowiązujących organ terminach wynikających z Kodeksu postępowania administracyjnego. Wskazał jednocześnie, że w dniu 12 stycznia br. sporządzono odpowiedź na wniosek Skarżącego.

Komisja analizując materiał zgromadzony w sprawie ustaliła, iż jednoznacznie potwierdza on zarzut Skarżącego. Ustalono, że organ nie dochował terminu ustawowego, rozpatrując wniosek Skarżącego z dnia 10 listopada 2014 r., co Dyrektor Zarządu pośrednio przyznał w wyjaśnieniach.

W świetle powyższego Komisja uznała skargę za zasadną.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapytał, dlaczego w obecnym projekcie i dwóch kolejnych projektach uchwał nazwiska osób skarżących zostały zanonimizowane.

Pan radny Tomasz Lewandowski zaznaczył, iż nie potrafi odpowiedzieć, jaka jest tego przyczyna. Przypomina sobie jednak, że kilka lat temu sformułowano uzasadnienie, iż podaje się imiona i nazwiska tylko tych osób, które na to wyraziły zgodę. Projekty sporządziło Biuro Rady Miasta i uzyskały one opinię prawną.

Jak zaznaczył **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, jeśli ktoś decyduje się na wzięcie udziału w procedurze publicznej, jaką jest podjęcie uchwały przez Radę Miasta, to czyni to w sposób świadomy. Do tej pory anonimizacja dotyczyła jedynie tzw. danych wrażliwych.

Pan radny Tomasz Lipiński zapytał, jakim stosunkiem głosów Komisja uznała skargę za zasadną.

Pan radny Tomasz Lewandowski odpowiedział, iż Komisja uczyniła to jednomyślnie. Sprawa była bowiem oczywista: Dyrektor ZDM nie udzielił odpowiedzi w terminie wskazanym w Kpa.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 40/15 w sprawie skargi M.S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 51). Uchwała stanowi zał. nr 52 do protokołu.

Punkt 13 B

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 41/15) w sprawie skargi J. Sz. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

PU 41/15 zreferował **pan radny Tomasz Lewandowski – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej** (vide: PU 41/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 53). Skarga J. Sz. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich wpłynęła do Rady Miasta 12 stycznia 2015 r. Przedmiotem skargi jest zarzut nie udzielenia odpowiedzi Skarżącemu na pismo z dnia 23 września 2014 r. Pismem z dnia 14 stycznia 2015 r. Przewodniczący Rady Miasta Poznania przekazał skargę do zbadania Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, która rozpoznała skargę na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2015 r. oraz w tym samym dniu wystąpił do Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich o wyjaśnienia w sprawie, które wpłynęły do Biura Rady Miasta w dniu 23 stycznia 2015 r.

Z materiałów wyjaśniających przekazanych przez Dyrektora ZDM wynika, że pismo z dnia 23 września 2014 r. pozostało bez odpowiedzi. W ocenie Dyrektora Zarządu podnoszone w nim argumenty nie wносиły nic nowego do sprawy, dlatego też pismo pozostawiono bez odpowiedzi w aktach sprawy.

Komisja po dodatkowym wysłuchaniu Skarżącego i Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2015 r. uznała zarzuty skargi za bezzasadne. Podstawowym argumentem przemawiającym za podjętym rozstrzygnięciem była istota sprawy, w ramach której Skarżący skierował do Zarządu przedmiotowe pismo. Podkreślono odrębność spraw należących do sfery prywatno i publicznoprawnej. Przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie Skarżącego użyczenia mu przez Miasto parkingu lub jego dzierżawy. Sprawa ta, z uwagi na swą materię nie jest prowadzona w trybie postępowania administracyjnego i przepisów Kodeksu Postępowania administracyjnego, a wyłącznie w drodze cywilnej. Aby

doszło do zawarcia umowy cywilnej Skarżący i Miasto Poznań, występujące jako strony stosunku cywilnoprawnego muszą dojść do porozumienia. Komisja uznała, że żądanie skargi równa się przymuszeniu Rady do zajęcia stanowiska w materii pozostającej pod reżimem prawa cywilnego. Miasto, jako właściciel nieruchomości wypowiedziało się w przedmiotowej materii, informując Skarżącego o braku zainteresowania zawarcia ze Skarżącym umowy użyczenia. Ewentualny spór pomiędzy Skarżącym a Miastem w tym zakresie należy do właściwości sądu powszechnego, nie rady gminy. Podkreślono, że rada gminy nie rozstrzyga sporów na gruncie cywilnym nawet jeżeli stroną stosunku cywilnego jest gmina.

W świetle powyższego Komisja uznała skargę za bezzasadną, a zatem podjęcie powyższej uchwały jest uzasadnione.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 41/15** w sprawie skargi J. Sz. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 54). Uchwała stanowi zał. nr 55 do protokołu.

Punkt 13 C

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 42/15) w sprawie skargi M.L. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

PU 42/15 zreferował **pan radny Tomasz Lewandowski – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej** (vide: PU 42/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 56). Skarga M.L. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu wpłynęła do Rady Miasta Poznania w dniu 2 stycznia 2015 r. Przedmiotem skargi jest zarzut braku realizacji żądania Skarżącego.

Przewodniczący Rady Miasta w dniu 9 stycznia br. przekazał skargę Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej Rady Miasta Poznania, która zbadała sprawę na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2015 r.

Skarżący wielokrotnie występował do Prezydenta Miasta i Dyrektora Zarządu o demontaż latarni z jej obecnej lokalizacji przy ul. Jachowicza albo zmiany mocy zamontowanej wien żarówki, albo montażu innego klosza latarni bądź wyłączenia jej. Swe żądanie argumentował wrażliwością na światło związaną ze złym stanem zdrowia. Pismem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Zastępca Prezydenta Miasta poinformował Skarżącego, że w wyniku jego interwencji Zarząd Dróg Miejskich odłączył zasilanie przedmiotowej latarni dokonując pomiarów w celu sprawdzenia czy nie wpłynie to na bezpieczeństwo na oświetlanej drodze. Ponieważ wyniki jednoznacznie wykluczyły możliwość stałego wyłączenia latarni, zmieniono oprawę latarni na inną o ograniczonym rozsyle światła, eliminując strumień światła w kierunku elewacji. Dodatkowo Rada Osiedla Ławica, po przeprowadzeniu wizji lokalnej zadecydowała, że likwidacja lampy ulicznej w określonym miejscu jest niewskazana. Mając na uwadze postulat Skarżącego, rada zasugerowała zamontowanie specjalnego klosza z kółkiem lub przesunięcie lampy bliżej plotu posesji nr 31, aby ograniczyć możliwy negatywny wpływ jej lokalizacji na możliwości manewrowe pojazdów jak również zastosowanie lampy z wysięgnikiem. Skarżący nie wyraził zgody na żadne z proponowanych rozwiązań.

Skarżący był informowany, że po przeprowadzeniu wszystkich powyższych działań Miasto nie ma możliwości dostosowania oświetlenia drogowego do potrzeb jednej osoby,

ponieważ wiązałoby się to z pogorszeniem warunków oświetleniowych i doprowadziło do obniżenia poczucia bezpieczeństwa innych użytkowników drogi i mieszkańców ulicy.

Jednocześnie poinformowano Skarżącego, że Miasto jest w trakcie rozmów z NFOŚiGW w sprawie realizacji programu SOWA, w ramach którego przewidziana jest wymiana opraw latarni m.in. przy ul. Jachowicza. Realizacja przedsięwzięcia przewidziana jest do końca 2015 r.

Reasumując, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Miasto i jego jednostki nie pozostawały w sprawie bezczynne. Realizowano możliwe, w granicach bezpieczeństwa i dysponowanych środków, roszczenia Skarżącego. Skarżący nie przyjmuje do wiadomości braku możliwości relokacji latarni w jedyny akceptowany przez siebie sposób, jak również nie uwzględnia w kolejnych wystąpieniach planowanej w ramach w/w projektu SOWA zmiany oświetlenia.

W świetle powyższego Komisja uznała skargę za bezzasadną, a zatem podjęcie powyższej uchwały jest uzasadnione.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 41/15 w sprawie skargi J. Sz. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 32, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 57). Uchwała stanowi zał. nr 58 do protokołu.

Punkt 14

Przedmiot: Roczne sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz funkcjonowaniu Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu w roku 2014.

Roczne sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz funkcjonowaniu Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu w roku 2014 przedstawił **pan Roman Kuster – komendant Miejski Policji w Poznaniu** (vide: zał. nr 59).

Pan radny Antoni Szczuciński zwrócił uwagę, iż poziom wykrywalności przestępstw jest różny w poszczególnych komisariatach. Pan radny zastanawiał się, na ile zależy to od faktu, że teren działania danego komisariatu jest poddany monitoringowi bardziej niż gdzie indziej oraz czy wpływ mają tutaj dodatkowe patrole, szczególnie piesze.

Pan komendant Roman Kuster poinformował, iż patrole piesze nie mają bezpośredniego wpływu na wykrywalność. Odgrywają natomiast dużą rolę w zakresie spadku przestępczości (oddziaływanie prewencyjne). Od pewnego czasu na Starym Rynku policjanci są obecni cały czas. W ub. roku udało się skierować na ulice ponad 3 tys. więcej policjantów. W kwestii wykrywalności pan komendant zaznaczył, iż każdy z komisariatów należy rozpatrywać odrębnie. Różnią się one wielkością i specyfiką. Komisariat Poznań – Nowe Miasto liczy 146 etatów i zajmuje się terenem, na którym mieszka 200 tys. osób. Z kolei Komisariatowi Targowemu przypisany jest niewielki rejon odpowiedzialności. Pozostałe komisariaty są tak naprawdę starymi komendami dzielnicowymi, z wyjątkiem Komisariatu Poznań – Północ. W takiej sytuacji trudno wymagać od komisariatów, by równo prowadziły wykrywalność w danym zakresie. Jak zaznaczył pan komendant, najwięcej przypadków bójek, pobic i rozbojów ma miejsce na terenie Starego Miasta i okolic. Znajduje się tam bowiem bardzo dużo klubów, w których w jednym czasie bawi się kilka tysięcy osób. Stan po spożyciu alkoholu bardziej sprzyja temu, by stać się ofiarą przestępstwa. Jak zapewnił pan komendant,

jeśli w danym komisariacie zauważa się spadek wykrywalności przestępstw, to policjanci starają się znaleźć przyczynę. Dodał, iż przestępczość kryminalna (tzw. „bandytka”) spada w całej Polsce, notuje się natomiast więcej przestępstw gospodarczych oraz popełnianych drogą elektroniczną.

Pani radna Halina Owsiana chciała się dowiedzieć, czy większym problemem wśród młodzieży jest alkohol czy narkotyki oraz dopalacze tj. czy przeprowadzono diagnozę w tym zakresie.

Pan komendant Roman Kuster wyjaśnił, iż Policja bezpośrednio takich badań nie przeprowadza i opiera się na analizach zewnętrznych. Problem z alkoholem istnieje cały czas – młodzież ma pierwszy kontakt z alkoholem w wieku 10 – 11 lat. Odnotowano natomiast znaczny spadek przestępstw narkotykowych, zarówno w zakresie posiadania narkotyków, jak i drobnej „dealerki” (młodzież do 17 r. życia). Miasto Poznań uczestniczy w kilku projektach dotyczących m.in. bezpieczeństwa w szkołach np. w programie *Szkoła wolna od narkotyków i przemocy*. Z końcem ub. roku pan komendant podpisał porozumienia z prawie 200 szkołami podstawowymi na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego. Dotyczą one organizacji pogadek na temat zagrożeń związanych z alkoholem, narkotykami i dopalaczami. Policja prowadzi także tzw. warsztaty sieciaków, podczas których dzieci z klas 6 są informowane o zagrożeniach internetowych. Niektóre wielkopolskie powiaty przeprowadzają badania na zlecenie organów zarządzających.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, nawiązując do toczącej się obecnie medialnej dyskusji na temat celowości wprowadzenia zakazu przechodzenia na czerwonym świetle. W niektórych krajach światło to jest jedynie sygnałem ostrzegawczym. Natomiast w Polsce nawet przechodzenie na zielonym świetle nie gwarantuje bezpiecznego przejścia. Pani przewodnicząca krytycznie oceniła „lapanie” na pieszych (tzw. ustawki) w miejscach, w których np. czerwone światło pali się zbyt krótko. Powoduje to niechęć ludzi w stosunku do policjantów. Pani przewodnicząca zaapelowała, by poznańska policja działała w tym zakresie bardziej liberalnie i zajęła się sprawami, które mieszkańcy uważają za ważniejsze.

Pan komendant Roman Kuster podkreślił, iż każdego roku zaufanie do Policji wzrasta. Zgodnie z ustawą o Policji jest ona zobowiązana przestrzegać stanowione prawo. Pan komendant zadeklarował, iż nie poleci swym podwładnym, by „przymykali oko” na przypadki przechodzenia na czerwonym świetle. Wyjaśnił ponadto intencję tzw. niebieskiej linii: policjanci mają za zadanie pojawiać się w godzinach szczytu na skrzyżowaniach, na których najczęściej dochodzi do naruszenia przepisów ruchu drogowego przez jego uczestników, nie tylko pieszych. Dotąd policjanci nie nałożyli na pieszych ani jednego mandatu. Odwołując się do statystyk, pan komendant zaznaczył, iż w 2013 r. na poznańskich ulicach zginęło 20 osób, natomiast w 2014 r. – 16 osób. W 2014 r. zanotowano 297 wypadków, z czego w 32 przypadkach sprawcami byli piesi (10, 7 %). W 2014 r. 7 pieszych z własnej winy zginęło pod kołami samochodów (spośród w/w 16 zabitych), co daje 43, 7 %. Wśród 338 rannych znalazło się natomiast 25 pieszych (7,3 %). Za przechodzenie na czerwonym świetle ukarano w Wielkopolsce 4350 pieszych, co stanowi 4,43 % ogółu ukaranych uczestników ruchu. Pan komendant dodał, iż wśród krajów Unii Europejskiej Polska znajduje się na przedostatnim miejscu w zakresie karania pieszych. Uznał, iż Policja może się oczywiście włączyć w dyskusję, lecz nadal zobowiązana jest do przestrzegania prawa stanowionego tj. ustawy o Policji. W przypadku przyzwolenia przechodzenia na czerwonym świetle zawsze może się zdarzyć pieszy, który wejdzie na jezdnię bezpośrednio przed pojazdem. Na razie

statystyki nie pozwalają Policji na to, by poprzeć ewentualny projekt legislacyjny w w/w kwestii.

Pan radny Tomasz Wierzbicki zapytał, czy Komendant dysponuje danymi, ilu kierowców ukarano w Poznaniu za parkowanie w niedozwolonych miejscach oraz ilu pieszych za przechodzenie na czerwonym świetle czy w niedozwolonym miejscu. Chciał się również dowiedzieć, jaki procent sprawców wypadków stanowili kierowcy, a jaki piesi. Ponadto pan radny zwrócił uwagę, iż na tzw. zielonej strzałce samochody mogą przejeżdżać na czerwonym świetle przez przejścia dla pieszych – jednak 97 % kierowców nie zatrzymuje się na owej zielonej strzałce.

Pan komendant Roman Kuster powtórzył, iż ukarano 4350 pieszych za przechodzenie na czerwonym świetle. Ogółem ukaranych zostało 14.270 pieszych, którzy przechodzili w miejscach niedozwolonych lub np. przeskakiwali przez barierki. Na terenie miasta Poznania przez Wydział Ruchu Drogowego ukaranych zostało ogółem 98.225 uczestników ruchu drogowego. Natomiast wszystkich ukaranych na terenie miasta odnotowano 125.433. Jak ponownie wskazał pan komendant, wypadki spowodowało 32 pieszych (10,7 %) 7 było sprawcami wypadków śmiertelnych ze swym udziałem, a 25 pieszych zostało rannych w wypadkach (7,3 %). Ponadto piesi spowodowali 77 kolizji. Następnie pan komendant zwrócił uwagę, iż karanie za parkowanie w niedozwolonym miejscu nie jest domeną poznańskiej Policji. Odpowiada ona bowiem za bezpieczeństwo w ruchu. Owo parkowanie w niektórych zakresach ma wpływ na bezpieczeństwo.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc prosiła, by policjanci stanęli także na mniejszych ulicach np. na ul. Malwowej, na której ograniczenie wynosi 40 km/h, lecz nikt z kierowców tego nie przestrzega. Mimo zakazu, jeżdżą również tamtędy tiry.

Pan komendant Roman Kuster wspominał, iż ze sprawą ul. Malwowej zapoznawał się już Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego. Poinformował także inicjatywie rozpoczętej przez dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa: w siedzibach 6 komisariatów co miesiąc spotykają się policjanci, strażnicy miejscy oraz przedstawiciele rad osiedli w ramach programu *Bezpieczny mieszkaniec, bezpieczna dzielnica*. Na tych spotkaniach składane są pewne wnioski dotyczące ruchu drogowego, sklepów z alkoholem czy miejsc, w których dochodzi do awantur. Pan komendant prosił, by mieszkańcy kierowali swe propozycje inicjatyw do przewodniczących rad osiedli.

Odnosząc się do problemu tzw. czyszczenia kamienic, **pan radny Janusz Kapuściński** zapytał, ile odnotowano interwencji Policji i służb porządkowych w tym zakresie i jaki odniosły one skutek. Dotyczy to takich ulic, jak Niegolewskich, Piaskowa, Stolarska, Mickiewicza. Pan radny poprosił o pisemne zestawienie interwencji i skutków.

Pan komendant Roman Kuster obiecał, iż w ciągu 2 tygodni postara się przekazać panu radnemu J. Kapuścińskiemu w/w informację. Zaznaczył ponadto, iż w 2012 i 2013 r. przeprowadzono wiele interwencji i sporo spraw skierowano do sądu. Nie wszystkie z nich zostały zakończone.

Pan radny Michał Boruckowski wyraził opinię, iż Policja nie powinna poddawać się głosom nawołującym do rezygnacji z karania. Jednocześnie pan radny zwrócił uwagę na następujący problem: na niektórych przejściach źle rozwiązana jest kwestia czasu oczekiwania

na światłach. Powoduje to, że piesi przechodzą na czerwonym świetle. Pan radny prosił, by widząc takie przypadki, policjanci zgłaszali je do Zarządu Dróg Miejskich.

Pan Józef Klimczewski – naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, poinformował, iż sprawa ul. Malwowej jest już w realizacji. Po spotkaniu w dzielnicy zostały tam wysłane patrole. W nawiązaniu do uwagi pana radnego M. Boruckowskiego, pan naczelnik potwierdził, iż jest w Poznaniu kilka takich miejsc, w których cykle świateł są za długie. W każdy czwartek policjanci przekazują do ZDM informacje w tym zakresie.

Pan radny Janusz Kapuściński wspominał, iż po 16 latach spodziewa się zakończenia sprawy sądowej w sprawie kamienicy przy ul. Mickiewicza.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zwróciła uwagę, iż w takich krajach, jak np. Holandia i Wielka Brytania przechodzenie na czerwonym świetle nie jest penalizowane. Jednocześnie są to państwa, w których odnotowuje się najmniej przypadków potrącenia pieszych. Pani radna poprosiła o pisemną informację, czy w/w 7 śmiertelnych potrąceń pieszych oraz 25 wypadków, w których piesi odnieśli rany spowodowanych było faktem przechodzenia na czerwonym świetle.

Pan komendant Roman Kuster zadeklarował, iż w/w informację przekaże na ręce Przewodniczącego Rady Miasta.

Punkt 15

Przedmiot: Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla Miasta Poznania za rok 2014.

Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla Miasta Poznania za rok 2014 przedstawił **pan Hieronim Węclewski – dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa** (vide: zał. nr 60).

Punkt 17

Przedmiot: Interpelacje i zapytania.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poinformowała, iż od ostatniej sesji wpłynęły następujące interpelacje:

- 1) pana radnego Łukasza Mikuły (zał. nr 61):
 - w sprawie utrzymania czystości na miejskich nieruchomościach gruntowych;
 - w sprawie możliwości poszerzenia ul. Mateckiego;
 - w sprawie realizacji elementów układu transportowego na Łacinie.
- 2) pana radnego Zbyszko Górnego (zał. nr 62):
 - w sprawie niezwłocznego podjęcia ostatecznej decyzji co do docelowego rozwiązania układu drogowego na terenie Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo;
 - w sprawie ustawienia stacjonarnego fotoradaru na ulicy Głuszyna;

- w sprawie budowy parkingu typu park&ride na Starołęce;
 - w sprawie bezpiecznego dojazdu rowerem z Osiedla Głuszyna do Urzędu Miasta Poznania;
 - zapytanie w sprawie podjęcia decyzji o odstąpieniu od realizacji inwestycji polegającej na budowie III ramy komunikacyjnej.
- 3) pani radnej Klaudii Strzeleckiej dot. postępowania w sprawie żebractwa w miejscu publicznym (zał. nr 63).
- 4) pana radnego Tomasza Wierzbickiego (zał. nr 64):
- w sprawie zagrozenia przejścia dla pieszych i rowerzystów na terenie Szacht;
 - w sprawie dzikiego wysypiska odpadów przy ul. Opolskiej, pomiędzy ul. Jarzębowa a Górczynką.
- 5) pana radnego Michała Boruckowskiego (zał. nr 65):
- w sprawie kursu prawa jazdy;
 - w sprawie chodnika na ul. Morasko.
- 6) pana radnego Michała Grzesia (zał. nr 66):
- w sprawie niezrealizowanych zobowiązań firmy Dalkia wobec miasta Poznania;
 - w sprawie wyburzenia budynku po przedszkolu na ulicy Płockiej;
 - w sprawie gospodarowania w poznańskim Remondisie – Poznań ma udziały 49 %;
 - w sprawie zamiany lokalu nr 1 przy ul. Grudzieniec 46 w Poznaniu zajmowanego przez Marię Frąckowiak;
 - w sprawie lakierni samochodowej przy Kinepolis.
- 7) pani radnej Joanny Frankiewicz (zał. nr 67):
- w sprawie przeniesienia Toru Poznań;
 - w sprawie mebli w gabinecie Prezydenta;
 - w sprawie stanu zatrudnienia w Urzędzie Miasta Poznania;
 - w sprawie przeniesienia siedziby ENEA S.A.
- 8) pana radnego Mateusza Rozmiarka dot. postępującej degradacji terenu przy ul. Racjonalizatorów (zał. nr 68).
- 9) pani radnej Katarzyny Kretkowskiej (zał. nr 69):
- w sprawie nierównego traktowania lokatorów budynków przy ul. Bukowskiej 120 - 124 przez WGN i ZKZL;
 - w sprawie likwidacji parkingu przy ul. Bukowskiej na rogu z ul. Grochowską;
 - w sprawie systemu nadzoru nad działalnością firm sprzątających tereny w zarządzie ZDM i Zarządu Zieleni Miejskiej;
 - w sprawie braku koszy na śmieci w śródmieściu i trudności z ich ustawianiem;
 - w sprawie zdewastowanych chodników i krawężników przy ul. Ułańskiej na Łazarzu;
 - w sprawie stanu chodnika przy ul. Górczyczewskiego;
 - w sprawie konkursów „Złota Żaba” i „Złota Żabka” organizowanych od 20 lat;
 - w sprawie zalegającego śniegu na chodnikach Strefy Płatnego Parkowania na Jeźyczach.

10) pani radnej Dominiki Król (zał. nr 70):

- w sprawie przycinki drzew na terenie miasta;
- w sprawie zmiany oznakowania na ulicy Babimojskiej w Poznaniu.

11) pani radnej Lidii Dudziak dot. spółek, w których właścicielem w całości lub w części jest miasto Poznań (zał. nr 71).

12) pani radnej Urszuli Mańkowskiej (zał. nr 72):

- w sprawie remontu ul. Bocianiej;
- w sprawie Biura Obsługi Klienta Wydziału Finansowego Miasta Poznania przy ul. Słowackiego.

13) pani radnej Ewy Jemielity w sprawie braku uwzględnienia czynnika ludzkiego w przekazanych wypowiedzeniach wysokości czynszów wszystkim najemcom wejść 17 i 17a przy ul. Czesława ostatniego dnia roku 2014 (zał. nr 73).

Pan radny Mateusz Rozmiarek wygłosił interpelację postępującej degradacji terenu przy ul. Racjonalizatorów (vide: zał. nr 68).

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, odczytał swą interpelację w sprawie lakierni samochodowej przy Kinopolis (vide: zał. nr 66).

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wygłosiła interpelacje: w sprawie nierównego traktowania lokatorów budynków przy ul. Bukowskiej 120 -124 przez WGN i ZKZL, w sprawie likwidacji parkingu przy ul. Bukowskiej na rogu z ul. Grochowską, w sprawie systemu nadzoru nad działalnością firm sprzątających tereny w zarządzie ZDM i Zarządu Zieleni Miejskiej, w sprawie braku koszy na śmieci w śródmieściu i trudności z ich ustawianiem, w sprawie zdewastowanych chodników i krawężników przy ul. Ułańskiej na Łazarzu, w sprawie stanu chodnika przy ul. Gorczyckiego, konkursów „Złota Żaba” i „Złota Żabka” organizowanych od 20 lat oraz w sprawie zalegającego śniegu na chodnikach Strefy Płatnego Parkowania na Jeźyczach (vide: zał. nr 69).

Pani radna Joanna Frankiewicz odczytała swe interpelacje: w sprawie przeniesienia Toru Poznań, w sprawie mebli w gabinecie Prezydenta, w sprawie stanu zatrudnienia w Urzędzie Miasta Poznania oraz w sprawie przeniesienia siedziby ENEA S.A. (vide: zał. nr 67).

Pan radny Przemysław Alexandrowicz poprosił o odpowiedź na pytanie, które zadał w ramach punktu *Informacja o pracach Prezydenta Miasta* – dotyczyło ono organizowanych od 22 lat przez fundację Ekos konkursów „Złota Żaba” i „Złota Żabka”, fundację prowadzącą jedną z lepszych szkół w okolicach Poznania tj. I LO w Swarzędzu. W tych konkursach potrafiło brać po około 1000 osób w czterech edycjach i cieszyły się one ogromnym uznaniem. Koszt ich przeprowadzenia wynosi około 40 tys. zł. Organizatorzy wnioskowali do miasta o 10 tys. zł, jednak z nieznanых przyczyn po raz pierwszy od wielu lat przegrali konkurs grantowy. Pan radny poprosił o rzetelne wyjaśnienie tej sprawy.

Pani radna Klaudia Strzelecka poprosiła o odpowiedź na 3 zapytania:

- 1) czy ul. Grunwaldzka została oddana do użytku? Jeżeli nie, to dlaczego i kiedy ma się to stać?

- 2) jaki jest harmonogram prac dotyczący ryneczku Świt i jaki jest ostatecznie przeznaczony budżet na ten cel?
- 3) w ICHOT został zorganizowany w wakacje spływ kajakowy. Na jakich zasadach zostało podpisane porozumienie dotyczące użyczenia kajaków?

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zapytał, czy wpłynęły jakieś wnioski o pozwolenie na budowę kolejnych bloków na os. Lecha, czy kolejnego bloku.

Ponadto chciał się dowiedzieć, kiedy zostanie dokończony remont ulicy Ostrowskiej na Szczepankowie.

Pani radna Lidia Dudziak wskazując na centrum handlowe zlokalizowane na skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Hetmańskiej, zasygnalizowała, iż gromadzi się tam sporo bezdomnych, na co skarżą się mieszkańcy. Pani radna poprosiła o wysłanie tam strażników miejskich na rekonesans.

Pan radny Tomasz Lipiński w odniesieniu do umów między GOAP a FB Serwis i Remondisem, zapytał, czy umowy te objęte są jakąś tajemnicą handlową. Jeśli natomiast jest to informacja publiczna, to pan radny chciałby zapoznać się z kopiami tych umów.

Wskazując na telebim przy ul. Roosevelta na Moście Teatralnym, pan radny zaznaczył, iż ponoć znajduje się on tam nielegalnie. Zapytał więc, czy Miasto Poznań ma jakieś możliwości, aby coś z tym telebimem zrobić, bo on tak jasno świeci, że powoduje niebezpieczeństwo dla kierowców, którzy tamtędy jeżdżą.

Pani Urszula Mańkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poprosiła o informację, czy istnieje możliwość delegowania przez miasto członków Miejskiej Rady Seniorów, tak żeby chociaż zwrócić im koszty podróży.

Pani radna Ewa Jemielity sformułowała 4 zapytania:

- 1) pani radna podniosła kwestię budowy jezdni, pieszojezdni i chodnika na ulicy E. Raczyńskiego i M. Wicherkiewicz na Podolanach. Kwestii tej dotyczyła jej poprawka do budżetu. Z wyjaśnień pana prezydenta wynika, że poprawka nie została uwzględniona ze względu na źródło finansowania. To był jedyny powód odrzucenia tej poprawki. Pani radna ponowiła zatem zapytanie, jakie widzi pan prezydent możliwości wprowadzenia do budżetu (w tym roku lub następnym) środków na budowę od podstaw przynajmniej tych dwóch ulic na Podolanach.
- 2) 8 października 2014 r. pani radna otrzymała od urzędującego wówczas Prezydenta Miasta, pana Ryszarda Grobelnego odpowiedź na zapytanie dotyczące terminu wykonania analizy dotyczącej powstania linii tramwajowej na Podolany. Był to termin zbyt krótki od czasu uchwalenia Studium, zatem pani radna została wówczas poinformowana, że nie zostały jeszcze przygotowane harmonogramy realizacji analiz wielowariantowej, funkcjonalnej, technicznej i ekonomicznej, które wykazałyby ewentualną możliwość i celowość takiej inwestycji. Dlatego pani radna ponownie zadała pytanie odnośnie w/w harmonogramu wykonania analiz dotyczących powstania linii tramwajowej na Podolany.
- 3) pani radna przypomniała, iż na sesji budżetowej rozpatrywana była również jej poprawka dotycząca budowy lub rozbudowy ul. Obornickiej bądź Nowej Obornickiej, na odcinku od wiaduktu Gabriela Narutowicza do ronda Obornickiego wraz z nawiązaniem do istniejącego układu drogowego. Poprawka została rozpatrzona negatywnie, jednak pan prezydent stwierdził, że optymalnym rozwiązaniem byłoby wykonanie układu komunikacyjnego zgodnie z dokumentacją projektową będącą

w posiadaniu Zarządu Dróg Miejskich. Taki projekt został już przedstawiony i jest w ZDM od roku 2011. Pani radna zapytała, w jakim terminie Prezydent przewiduje wprowadzenie tego optymalnego rozwiązania w życie i czy umieści stosowny zapis w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

- 4) w kwestii budowy chodnika wzdłuż ul. Morawskiej oraz remontu tej ulicy, pani radna przypomniała, iż taką poprawkę złożył do budżetu pan radny Michał Grześ. Została ona poparta przez nią samą i przez panią Lidię Dudziak. Poprawka nie została uwzględniona, ale pan prezydent stwierdził w uzasadnieniu, że mając na uwadze uwarunkowania techniczne, tj. m.in. szerokość pasa drogowego (7 m), stan nawierzchni, brak infrastruktury związanej z odwodnieniem, zasadne wydaje się zastosowanie kompleksowego podejścia do przebudowy wyżej wymienionej ulicy. Pani radna chciała się dowiedzieć, w jakim terminie Prezydent planuje realizację tego przedsięwzięcia. Jest to bowiem na tym osiedlu ostatnia z dróg będących w tak tragicznym stanie. Wszystkie inne sąsiednie drogi są wyłożone kostką brukową i porządnie oznaczone.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zgłosiła wniosek o przedłużenie sesji do wyczerpania porządku obrad. Następnie podała ten wniosek pod głosowanie.

Wniosek została przyjęty: za – 21, przeciw – 3, wstrz. się – 2 (wydruk głosowania – zał. nr 74).

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc poprosiła o udostępnienie jej opinii prawnej dotyczącej przekazywania formularza PIT przy rekrutacji do przedszkoli oraz o ustosunkowanie się do kwestii, czy pierwsza strona tego formularza jest traktowana jako cały PIT. Pani radna pytała także, czy można żądać zaświadczeń o zatrudnieniu rodziców.

Pan radny Mateusz Rozmiarek posługując się zdjęciami, pan radny zwrócił uwagę na głęboką dziurę rozdzielającą płyty chodnikowe tuż przy jednym z dwóch zejść z Mostu Dworcowego schodami w dół na teren prowadzący na stary dworzec. Jest to dokładnie przy tym przejściu w bezpośrednim sąsiedztwie z peronem 1a. Dziura jest bardzo głęboka (pan radny zwichnął nogę) i obecnie pan radny zastanawia, czy jest elementem modernizacji nowego dworca lub czy pełni jakieś inne ważne funkcje. Pan radny poprosił o podjęcie działań zmierzających do załatwienia owej dziury.

Pani radna Joanna Frankiewicz zaznaczyła, iż ostatnio pojawiły się sygnały, że pan prezydent Jacek Jaśkowiak załatwił mecenat Volkswagena dla Teatru Nowego. Pani radna zwróciła uwagę, iż ów teatr nie jest miejską instytucją kultury, choć oczywiście korzystają z niej poznaniacy. Pani radna zapytała, czy na tego typu sponsoring mogą liczyć miejskie instytucje kultury.

Pani radna Dominika Król poruszyła problem zbyt jasno świecącego telebimu przy ul. Roosevelta. Dzwonili do niej kierowcy MPK skarżąc się, że kiedy wyjeżdżają z zatoczki telebim świeci im prosto w oczy i nic nie widzą. Powoduje to oczywiście zagrożenie w ruchu drogowym. Pani radna chciała się dowiedzieć, czy możliwe jest przyciemnienie światła emitowanego przez ten telebim.

Pan radny Tomasz Lewandowski sformułował 3 pytania:

- 1) na jakim etapie znajdują się rozmowy na temat inwestycji pod nazwą *budowa biokompostowni*? W zeszłym tygodniu została ponoć wydana decyzja o pozwoleniu na budowę. Pan radny prosił o informację, jakie jest stanowisko Prezydenta w tej sprawie.
- 2) mieszkańcy kamienicy przy ul. Czesława 17 w Poznaniu dostali wypowiedzenie wysokości czynszu. $\frac{3}{4}$ udziałów w nieruchomości posiada miasto, a $\frac{1}{4}$ - osoba prywatna, której miasto jeszcze do tej pory nie ustaliło. Mieszkańcom podwyższono czynsz o 200%. Na 21 rodzin 5 rodzin to osoby w podeszłym wieku, powyżej 70-tego roku życia. Jeden z tych przypadków jest wręcz skrajny: lokatorka zajmująca mieszkanie (84 lata) płaciła do tej pory 500 zł. Jeszcze przed podwyższą sygnalizowała, że nie stać jej na płacenie 500 zł i wnioskuje o obniżenie kwoty. W odpowiedzi dostała podwyżkę czynszu 200%, więc ma dzisiaj do zapłacenia ponad 1000 zł. Pan radny chciał się dowiedzieć, jaka argumentacja towarzyszyła decyzji o takiej podwyżce w budynku, gdzie 75% udziałów posiada miasto.
- 3) lokatorka z ul. Chełmońskiego 10/11, pracownica sfery budżetowej tj. jednej z instytucji miejskich, wychowująca dwójkę nieletnich dzieci, otrzymała eksmisję. Zadłużenie w lokalu nie było duże tj. ok. 4 - 5 tysięcy zł. Sąd pierwszej instancji wydał wyrok eksmisyjny, ale z uwagi na małoletnie dzieci, orzekł o prawie do lokalu socjalnego. Miasto od tego wyroku złożyło apelację – pan radny chciał się dowiedzieć, jaki interes ma miasto w tym, żeby kobiecie wychowującej dwójkę niepełnoletnich dzieci odebrać prawo do lokalu socjalnego.

Pani radna Beata Urbańska poruszyła kwestię trasy rowerowej na Nowych Zawadach, od Ronda Śródka do ulicy Głównej. To jest ścieżka, która jest w tej chwili w fatalnym stanie. Coraz częściej mieszkańcy na nią narzekają. Niedawno wpłynęło do Rady Osiedla pismo z Zarządu Dróg Miejskich z informacją, jak wygląda stan owej ścieżki: w odpowiedzi na pismo przesłane 23 stycznia w imieniu Stowarzyszenia dla Naramowic w sprawie drogi rowerowej w ciągu ul. Prymasa Augusta Hłonda ZDM informuje, że „wykonawcą tej ścieżki w ramach robót inwestycyjnych był Pol-Bruk Piła sp. z o.o. Ze względu na bardzo zły stan tej drogi już w 2012 r. ZDM ustalił z wykonawcą, że do maja 2013 r. wymieni on w ramach robót gwarancyjnych nawierzchnię ścieżki. Pomimo licznych pism wykonawca nie przystąpił do naprawy. Ostatecznie w związku z upadłością Pol-Bruk Piła sp. z o.o. i brakiem możliwości wyegzekwowania możliwości naprawy drogi w ramach udzielonych gwarancji, ZDM w dniu 10 października zlecił wymianę nawierzchni na odcinku od Ronda Śródka do skrzyżowania z ul. Główną Zakładowi Robót Drogowych w Poznaniu. Jednocześnie z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły po rozebraniu nawierzchni bitumicznej roboty zostały wstrzymane. Termin ich zakończenia został wydłużony do kwietnia 2015”. Jak zaznaczyła pani radna, od roku 2012 ZDM nie potrafił wyegzekwować od wykonawcy prawidłowej naprawy tej nawierzchni. Pani radna zapytała, jaka była tego przyczyna, skoro przecież istnieją gwarancje należytego wykonania kontraktu. Przez dwa lata nie naprawiono ścieżki rowerowej, a teraz mieszkańcy będziemy zmuszeni zapłacić za te prace z podatków. Jest to, zdaniem pani radnej, przykład ewidentnej niegospodarności.

Pan radny Łukasz Mikuła zwrócił uwagę, iż droga stanowiąca przedłużenie ul. Modrzejewskiej do ul. Makuszyńskiego na Ławicy jest utwardzona, natomiast brakuje tam oświetlenia, co stwarza sytuacje niebezpieczne. Pan radny zapytał, czy w jakiś sposób można ten odcinek uczynić bardziej bezpiecznym poprzez umieszczenia oświetlenia lub dobudowę chodnika.

Ponadto pan radny wskazał na ścieżkę rowerową przy ul. Strzegomskiej koło Lasku Marcelińskim (od ulicy Gałczyńskiego do parkingu leśnego). Jest ona wybudowana tylko po stronie osiedla, natomiast nie ma jej po stronie lasu. Pan radny zapytał, czy można uzupełnić

ten odcinek. Mieszkańcy sygnalizują ponadto, iż brakuje tam chodnika i wadliwie są w związku z tym usytuowane przystanki na tej ulicy. Ludzie wysiadają z autobusu prosto na ścieżkę rowerową.

Pan radny chciał się także dowiedzieć, czy w związku z usunięciem parkujących samochodów na dziedzińcu Urzędu Miasta, istnieje możliwość udostępnienia dla pieszych skrótu przez ów dziedziniec. Wymagałoby to otwarcia bramy oddzielającej teren Urzędu od parku Chopina. W prasie pojawiły się bowiem sugestie, że skoro ten dziedziniec jest już pusty, to byłoby dobrze, aby spełniał jaką funkcję publiczną. Mógłby stać się częścią jakiegoś alternatywnego szlaku pieszego.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zapytała, czy radni mogą liczyć na to, że Prezydent będzie udzielał radnym odpowiedzi na zadane pytania.

Pani radna Lidia Dudziak zaznaczyła, iż w niedzielę w południe do Kiekrza jedzie przegubowy autobus, mimo, iż z reguły wiezie najwyżej pięciu pasażerów. Pani radna sygnalizowała już ten problem w poprzedniej kadencji, czym naraziła się na kpiny ze strony dyrektora MPK. Tymczasem przegubowy autobus zużywa o wiele więcej paliwa niż krótki pojazd. Pani radna wyraziła nadzieję, że obecny Prezydent zainteresuje się tym problemem, który zresztą nie jest jednostkowy.

Pan radny Janusz Kapuściński poinformował, iż otrzymał odpowiedź od dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego w sprawie zastrzeżeń, jakie budziły dane przytoczone przez dyrektora na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej. Radni dowiedzieli się, że straty związane z nie wykupionymi biletami w 2014 r. wyniosły 1.300.000 zł. Z kolei 6.300.000 zł uzyskano w trakcie windykacji. Windykacja kosztowała 5.300.000 zł. w związku z tym myśmy nawet tych swoich strat nie pokryli tą windykacją. Ostatnio ukazał się artykuł w *Głosie Wielkopolskim*, w którym padła nowa kwota, a mianowicie 13.000.000 zł. W związku z tym pan radny poprosił dyrektora B. Bajońskiego o sprecyzowanie o jakich kwotach jest mowa.

Punkt 18

Przedmiot: Odpowiedzi na zapytania.

Pan Jakub Jędrzejewski – zastępca Prezydenta Miasta, obiecał przekazać panu radnemu Tomaszowi Lipińskiemu kopię umowy pomiędzy GOAP a wykonawcami. Jej projekt jest standardowo załączany do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ). Wykonawców jest dwóch: FB Serwis wraz z podwykonawcami oraz Remondis jako lider konsorcjum. Wzór umowy dostępny jest na stronach GOAP w zakładce BIP.

Pan Wojciech Ratman – komendant Straży Miejskiej, zadeklarował, iż zleci kontrolę miejsca, o którym wspominała pani radna L. Dudziak tj. w okolicach centrum handlowego na skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Hetmańskiej.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, nawiązując do pytania pani radnej L. Dudziak w kwestii autobusu linii Ogrody - Kiekrz, poinformował, iż uczestniczył w spotkaniu zespołu w ramach Rady Osiedla Krzyżowniki – Smochowice, który negocjował z ZTM kwestię obsługi komunikacyjnej osiedli: Wola, Krzyżowniki, Smochowice oraz Kiekrz.

Linie te w ramach porozumień aglomeracyjnych obsługują także Rokietnicę. Pan prezydent zapewnił, iż pani radna otrzyma na piśmie odpowiedź z pełnym wykazem kosztów.

W odniesieniu do sprawy biokompostowni, pan prezydent poinformował, iż 26 stycznia 2015 r. zostało wydane pozwolenie na budowę, w oparciu o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach z 2010 r. W ramach tego postępowania opinie wydali: Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska oraz Inspektor Sanitarny. Odstąpiono od sporządzania raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Projekt techniczny był zgodny z decyzją środowiskową, zatem Wydział Urbanistyki i Architektury wydał decyzję o pozwoleniu na budowę. Zgodnie z wnioskiem mieszkańców zorganizowane zostanie spotkanie wraz z prezydentem J. Jędrzejewskim.

Nawiązując do pytania pani radnej E. Jemielity dotyczącego dwóch ulic na Podolanach, które nie mają wykonanej nawierzchni, pan prezydent M. Wudarski zwrócił uwagę, iż często znacznie bardziej opłacalne dla mieszkańców takich ulic jest przeprowadzenie inwestycji w ramach tzw. czynu społecznego czyli powołania stowarzyszenia. W takim przypadku mieszkańcy zwolnieni są z opłaty adiacenckiej. Natomiast w sytuacji zrealizowania ulic osiedlowych przez miasto opłaty adiacenckie często przewyższają koszty udziału mieszkańców w stowarzyszeniu. Pan prezydent dodał, iż środki na budowę chodników rozdysponowane są w ramach rad osiedli.

Pani radna Lidia Dudziak poprosiła o przekazanie radnym schematu organizacyjnego Urzędu Miasta, ponieważ po obecnych zmianach nie wiedzą oni, jakimi sprawami zajmują się poszczególni prezydenci.

Punkt 19

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zwołał pierwsze posiedzenie Doraźnej Komisji Legislacyjnej – odbędzie się ono bezpośrednio po zakończeniu sesji Rady Miasta i poprowadzi je pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta,

Pan radny Mateusz Rozmiar poinformował, iż w ubiegły weekend odbyły się XVI Regionalne Zawody Radnych, Wójtów, Burmistrzów i Starostów w Tenisie Stołowym. Poznań reprezentowało dwóch radnych: pan Szymon Szynkowski vel Sęk oraz on sam.

Pani radna Klaudia Strzelecka zaznaczył, iż nie otrzymała odpowiedzi na swoje pytania zadane na poprzedniej sesji.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zasugerowała, by usprawnić procedurę udzielania radnym pisemnych odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował Radzie za wybór jego osoby jako delegata do Związku Miast Polskich. Poprosił jednocześnie o zgłaszanie wszystkich sytuacji, w których radni napotykają na problemy legislacyjne np. przypadków, gdy ustawy uniemożliwiają wprowadzenie dobrych rozwiązań z punktu widzenia mieszkańców. Pan radny zapewnił, iż swoją funkcję traktuje poważnie i pozostaje do dyspozycji.

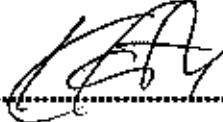
Punkt 20

Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zamknęła VII sesję RMP, dziękując wszystkim za udział w niej.

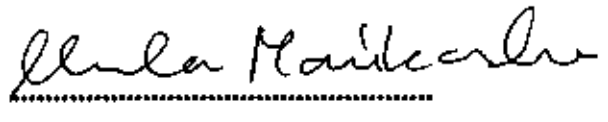
八

Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA



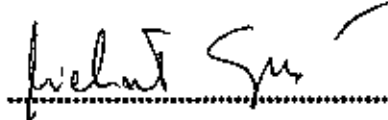
Katarzyna Kretkowska

Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA



Urszula Mańkowska

Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA



Michał Grześ

Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA



Grzegorz Ganowicz

Sekretarze sesji:

Pani radna Halina Owsiana



Pan radny Mateusz Rożniarek



Protokołowała: Natalia Malinowska

(Biuro Rady Miasta)

sporządzono dnia 16.03.2015 r.

